

# Przyjęcie u attaché wojskowego ZSRR generała I. Kazaka z okazji 36 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)  
Z okazji XXXVI rocznicy powstania armii radzieckiej attaché wojskowy ZSRR gen. I. Kazak wydał w dniu 23 bm. przyjęcie, na które przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, generałowie, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz inni członkowie przedstawiciele społeczeństwa polskiego.  
Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju oraz attaché wojskowi akredytowani w Warszawie.  
Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

## Złożenie wieńców u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w Berlinie

23 lutego z okazji XXXVI rocznicy Armii Radzieckiej w parku Treptow w Berlinie odbyło się uroczyste złożenie wieńców u stóp pomnika żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Berlina.  
W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Izby Ludowej NRD J. Dieckmann, członkowie rządu NRD, członkowie Biura Politycznego KC SED oraz przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji masowych.

## Lud stolicy złożył hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)  
23 bm., z okazji XXXVI rocznicy powstania Armii Radzieckiej, lud stolicy złożył hołd bohaterom żołnierzom radzieckim, poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich zgromadziły się liczne delegacje z różnych warszawskich zakładów pracy, młodzieży szkolnej i akademickiej z pocztami sztandarowymi. Orkiestra gra hymn radziecki. Kompania honorowa Wojska Polskiego prezentuje broń. Pochylają się sztandary i proporce. Rozlega się warkot werbli.  
Pierwszy wieniec w imieniu Komitetu Centralnego Pol-

## Uroczysty koncert w 36 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)  
23 bm. — w XXXVI rocznicę powstania Armii Radzieckiej, odbył się w sali Państwowej Opery w Warszawie uroczysty koncert.  
Na uroczystości przybyli: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, generałowie, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele świata kulturalnego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.  
Na uroczystości obecni byli: charge d'affaires A. I. ZSRR w Polsce — E. Babarin i attaché wojskowy ZSRR — gen. I. Kazak.  
Obecni byli także przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

**Z kroniki dyplomatycznej**  
WARSZAWA (PAP)  
W dniu 23 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce p. dr Werner Fuchss złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

# GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok X Wyd. A B      Poznań, czwartek 25 lutego 1954 r.      Nr 48 (3104)

## Odbudowa zabytków, nowe osiedla, szkoły, szpitale dalszym programem rozwoju wielkiego Poznania

Uroczysta sesja MRN w IX rocznicę wyzwolenia stolicy Wielkopolski

W oświetlonym nastroju spieszyli 23 bm. wieczorem mieszkańcy naszego miasta do auli Uniwersytetu Poznańskiego na uroczystą sesję MRN, aby wspólnie dać wyraz swej radości i szczerej z radością, którą przed 9-ciu laty przynieśli nam w krwawych bojach żołnierze Kraju Rad. Uroczystość ta miała dla nas wielkie znaczenie, że zbiegła się ze świętem najspanialszej armii świata — XXXVI rocznicą powstania Armii Radzieckiej.  
W sali zajmującej miejsca największe przedwojenne fabryki poznańskich, radni MRN, członkowie przedstawiciele świata nauki, kultury, pisarze,

artyści, działacze społeczni. Wzrok obecnych zatrzymuje się na stojącym w głębi estrady gipsowym popiersiu ukończonego Nauczyciela narodu polskiego, Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bierut. Nad popiersiem czerwone i białe czerwone flagi, spięte klamrą historycznych dla Poznania cyfr: — 23 II 1945—1954.  
Na piersiach wielu przybyłych na uroczystą sesję osób widnieją wysokie odznaczenia — krzyże zasługi, odznaki przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji, którymi władza ludowa wyróżnia najlepszych, najwaleczniejszych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.  
W pięknej auli uniwersyteckiej jest także sporo dzieci i młodzieży, są uczniowie, młodzi robotnicy i studenci, którzy — często z rodzicami — przyszli na uroczystość, aby radość się z odzyskanej, dzięki bohaterstwu żołnierzy radzieckich, wolności. W tłumie wyróżniają się zielone mundury żołnierzy, podchorążych i oficerów ludowego Wojska Polskiego, wiernego sojusznika i przyjaciela bratniej Armii Radzieckiej.  
Za stołem prezydyjnym zajmują miejsca członkowie przedstawiciele ziem poznańskich: I sekretarz KW PZPR — Stasiak, sekretarze KW PZPR — Bogdan i Hetmańska, I sekretarz KMPZPR Piasecki, zastępca przewodniczącego PWRN Sternal, przedstawiciele Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przewodniczący WKSD poseł Rozmiarek, przewodniczący WKW ZSL poseł Kaj, przedstawiciel ZW ZMP Młodźniewski, przewodniczący ZW

LK Zdrojewska, przewodniczący Woj. Kom. Frontu Narodowego prof. Fleszar, poseł Januchowski, rektor AM prof. Roguski, przedstawiciel MKFN — Nowacki, MK SD — Jawiński, ZM ZMP — Cieślak, ZM LK — Borucka, przewodniczący ZO Zw. Literatów  
(Dokończenie na str. 2)

## Polski przemysł motoryzacyjny między dwoma zjazdami Partii

## Produkujemy już tysiące samochodów, ciągników i motocykli

WARSZAWA (PAP)  
5 lat temu, dla uczczenia I Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z zakładów starachowickich wyjechało pierwszych dwadzieścia samochodów polskiej produkcji. Otrzymały one nazwę „STAR 20”.  
Obecnie, przed II Zjazdem Partii z zakładów starachowickich wyjeżdżają bez przerwy prócz ciężarówek „STAR 20” również samochody 4-tych typów — „STAR” — wywrotka dla budownictwa, 5-tonowe „STARY” z przyczepami, „STAR A-51” — autobusy i „STARY” połącznik. Na I Zjazd Partii załoga Starachowic dała 20 samochodów, zaś wkrótce po II Zjeździe da 20-tysięczny samochód.  
Przed wojną w zasadzie nie posiadaliśmy własnego przemysłu motoryzacyjnego, obecnie zaś Polska staje się coraz poważniejszym producentem samochodów, traktorów, motocykli. Rokrocznie przemysł motoryzacyjny dostarcza gospodarce narodowej tysiące sztuk traktorów „URSUS”, samochodów osobowych M-20 „Warszawa”, samochodów ciężarowych „STAR” i „Lublin”, tysiące motocykli „SHL-125”. Podczas, gdy w roku 1949 wyprodukowaliśmy 2513 traktorów, to już w roku ub. produkcja „URSUSów” przekroczyła 6700 sztuk. Pod koniec ub. roku zakłady mechaniczne „URSUS” opuścił 25-tysięczny traktor. Ten ogromny wzrost produkcji ciągników ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki rolnej, a tym samym dla podniesienia stopy życiowej ludności miast i wsi.

## Dulles domaga się od Adenauera odbudowy Wehrmachtu do grudnia 1954 roku

BERLIN (PAP)  
Agencja ADN, powołując się na rozgłoszonego radiowo „Deutschlandsender”, podaje dalsze szczegóły rozmów między Dullesem a Adenauera na lotnisku Wahn (w pobliżu Kolonii).  
W czasie rozmowy Adenauer wyraził podziękowanie amerykańskiemu sekretarzowi stanu za to, że delegacja amerykańska w czasie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Berlinie zważyła wszystkie propozycje delegacji radzieckiej. To nieprzejednane stanowisko delegacji amerykańskiej — oświadczył Adenauer — umożliwi przeprowadzenie szybkiej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.  
Dulles powiadomił Adenauera o terminie dostaw broni i materiałów wojennych ze Stanów Zjednoczonych dla armii zachodnio-niemieckiej, oświadczając, że materiały te są już przygotowane i że wśród nich znajduje się m. in. 1800 czołgów rozmaitych typów. Dulles oświadczył, że ustawa o obowiązku służby wojskowej, która w tym tygodniu ma być rozpatrywana przez Bundestag, musi być jak najszybciej uchwalona.  
Odbudowa Wehrmachtu ma być przeprowadzona w dwóch etapach: pierwszy etap zakończony ma być 1 września br. Do tego czasu ma powstać w Niemczech zachodnich 12 dywizji pancernych i piechoty. W drugim etapie — do 21 grudnia br. — ma powstać dalszych 12 dywizji rezerwowych oraz odbudowana ma być flota powietrzna i morska. Dowódcami armii zachodnio - niemieckiej mają zostać byli generałowie faszyści: Cruwell, Mantuffel, Schwerin i Detlevsen. Dowódcą sił lotniczych ma zostać b. szef sztabu czwartej floty powietrznej Goerlinga — pułkownik Hauser.

## Narody ZSRR obchodzą XXXVI rocznicę radzieckich sił zbrojnych w poczuciu potęgi i siły socjalistycznej ojczyzny

MOSKWA (PAP)  
Agencja TASS donosi:  
W dniu 22 lutego odbyło się w Moskwie uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych stolicy, poświęcone XXXVI rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR.

Sala była oświetlona udekorowana. Przy sztandarach bojowych, spowitych wstęgami orderów pełnią wartę honorową żołnierze piechoty, marynarze, lotnicy, artylerzyści, czołgisti i kawalerzyści.  
Obecni powitali serdecznie hucznymi oklaskami K. J. Woroszyłowa, N. A. Bułganina, N. M. Szwernikowa oraz marszałków, admirałów i przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, którzy zajęli miejsca przy stole prezydyjnym.  
Uroczyste posiedzenie zajął krótkim przemówieniem minister obrony ZSRR N. A. Bułganin. Podkreślił on, że XXXVI rocznicę radzieckich sił zbrojnych naród ZSRR obchodzi odnosząc olbrzymie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury. Partia Komunistyczna troszczy się nieustannie o to, aby stopa życiowa narodu radzieckiego podnosiła się z roku na rok. Radzieckie siły zbrojne dowiodły, czym, że potrafią

bronić swego narodu i swojej ojczyzny.  
Uczestnicy posiedzenia powitali hucznymi oklaskami okrzyk wznieślony przez marszałka Bułganina na cześć walecznych sił zbrojnych ZSRR, bohaterskiego narodu radzieckiego i Partii Komunistycznej.  
W imieniu moskiewskiej organizacji partyjnej i mas pracujących stolicy, przemówienie wygłosił sekretarz Moskiewskiego Komitetu KPZR N. A. Michajłow.  
W zakończeniu minister obrony ZSRR marszałek N. A. Bułganin podziękował mówcom za serdeczne słowa i życzenia.

## Likwidacja zarządu mienia radzieckiego w Niemczech

BERLIN (PAP)  
Urządowo komunikują, że w związku z dokonaniem 31 grudnia 1953 roku nieodpłatnym przekazaniem na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej 33 przedsiębiorstw radzieckich w Niemczech, zarząd mienia radzieckiego w Niemczech z dniem 1 stycznia 1954 roku zaprzestaje swej działalności. Wszystkie zagadnienia, którymi zajmował się zarząd mienia radzieckiego w Niemczech, należą obecnie do kompetencji tych ministrów NRD, którzy sprawują kierownictwo przekazanych przedsiębiorstw.  
Zarząd odszkodowań ZSRR w Niemczech również zaprzestaje swej działalności z dniem 1 stycznia 1954 r.

## Delegacja chłopów polskich wyjechała do NRD

WARSZAWA (PAP)  
W dniu 22 lutego 1954 r. na zaproszenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała do NRD delegacja polskich chłopów pracujących — członków ZSCH.  
Delegacja weźmie udział w obradach IV kongresu chłopów NRD.  
Na dworcze odjeżdżających żegnali: przedstawiciele KC PZPR, NKW ZSL i Zarządu Głównego ZSCH.

## Ludność NRD wzmaga walkę przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”

BERLIN (PAP)  
Agencja ADN podaje z różnych miast NRD sprawozdania o masowych demonstracjach ludności przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej” i na rzecz traktatu pokojowego.

W Lipsku demonstrowało w niedzielę pod tym hasłem przeszło 150 tysięcy ludzi. Napisy na niezliczonych transparentach i potężne chóralne okrzyki dawały wyraz zdecydowanej woli walki o jednolitą, miłą, pokojową i demokratyczną Niemcy. Zebrani uchwalili rezolucję przyrzekającą, że walczyć będą niezłomie o jedno i pokój, a w depeszy do radzieckiego ministra spraw zagranicznych Molotowa wyrazili mu wdzięczność za stanowisko zajęte na konferencji berlińskiej.  
O podobnej demonstracji z udziałem 100 tysięcy patriotów donoszą ze Szweryna.

## Górnicy przekraczają swoje zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii

STALINOGRÓD (PAP)  
W sobotę 20 bm. gólnicy zakładowego radiowęzła zainstalowanego na terenie kopalni „Karol” ogłosili radośną wieść. W godzinach popołudniowych tego dnia, na 39 dni przed terminem, załoga kopalni „Karol” wydobyla ostatnią tonę węgla, brakującą do pełnej realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia II Zjazdu Partii. Ogółem do chwili obecnej górnicy tej kopalni wydobyli już dodatkowo 5300 ton węgla, przekraczając zobowiązanie o 100 ton.

## Ryż, herbata, pomarańcze i cytryny nadeszły do Gdyni

W ostatnich dniach do portu w Gdyni zawinę kilka statków dalekomorskich, zarówno polskich, jak i zagranicznych, które przywoziły wiele atrakcyjnych towarów przeznaczonych na zapotrzebowanie rynku. 21 bm. polski statek „Pułaski”, utrzymujący regularną łączność z Chinami, skrzyżował tysiąc ton ryżu, 900 skrzyń wysokogatunkowej herbaty oraz przeszło 7 tys. ton nasion oleistych, jak: soja, konopie i sezam.  
Z Izraela nadeszło do Gdyni około tysiąca ton pomarańczy, które przywoził polski statek „Lechistan” oraz 280 ton cytryn. Te ostatnie dostarczył statek szwedzki „Fernebo” w dniu 22 bm.



# Bojowy oddział Leninowskiego Komsomołu wyrusza do Kazachstanu, na Syberię, Ural i Powołże na zagospodarowanie odłogów nie tkniętych od stuleci

MOSKWA (PAP)

Przedstawiciele młodzieży Moskwy i obwodu moskiewskiego 22 lutego zjeżdżali w sali Wielkiego Pałacu Kremlońskiego pierwszą grupę chłopów i dziewcząt, którzy wyrazili chęć wyjazdu do okęgów, gdzie rozpoczynają się szeroko zakrojone prace nad zagospodarowaniem ugorów i odłogów do Kazachstanu, na Syberię, Ural i Powołże.

Ukazanie się w prezydium G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, L. M. Kaganowicza, A. I. Mikołajowa, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, N. M. Szewnikowa, Z. K. Ponomarenki, A. I. Kirilenki — obecni powitali długo niemilkającą owacją.

Zebranie zajął sekretarz KC Komsomołu A. Szelepin, który oświadczył m. in.: Na zagospodarowanie nowych obszarów udają się liczni wychowankowie Leninowskiego Komsomołu. W ciągu kilku dni przeszło 5 tys. mieszkańców Moskwy, ponad 1000 chłopów i dziewcząt Kuba-

nia, 8 tys. komсомо́łców Ukrainy, setki młodych patriotów innych republik i obwodów wyraziło chęć udziału w realizacji tego doniosłego zadania. Następnie minister rolnictwa ZSRR I. Benediktow zapoznał zebranych z rozmachem prac związanych z zagospodarowaniem ugorów i odłogów. Jeszcze wiosną tego roku kolchozy i ośrodki maszynowo-tractorowe Syberii, Kazachstanu, Uralu i Powołża powinny przeprowadzić siew na obszarze 1800 tys. ha nowych ziem. Sochozy zagospodarują w tym roku 500 tys. ha ziemi. Większość nowych obszarów przeznaczają się pod zasiew pszenicy. W ciągu najbliższych 2 lat zagospodaruje się co najmniej 3 miliony ugorów. Ośrodkom maszynowo-tractorowym na nowych terenach dostarczą się wielu tysięcy potężnych traktorów, kombajnów, samo-

chodów i innych maszyn rolniczych.

W zakończeniu swego przemówienia I. Benediktow życzył przodującemu oddziałowi młodzieży sukcesów w ich pracy. P. Łobanow pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister rolnictwa RFSSR przemawiając podkreślił, że umiejętne wykorzystanie odłogów nie tkniętych od stuleci da krajowi w niedługim czasie setki milionów pudów zboża.

Historia ludzkości — oświadczył on — nie zna podobnego tempa w zagospodarowaniu nowych obszarów.

## Spółeczeństwo radzieckie składa hołd J. Iwaszkiewiczowi

MOSKWA (PAP)

W Moskwie odbyła się uroczysta akademicka zorganizowana przez Radziecki Komitet Obrony Pokoju, Związek Pisarzy Radzieckich i Słowiński Komitet w ZSRR z okazji 60 rocznicy urodzin Jarosława Iwaszkiewicza. Na akademii obecni byli liczni pisarze i artyści radzieccy oraz studenci wyższych uczelni moskiewskich. Obecny był także ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR Wacław Lewicki i wyżsi urzędnicy ambasady. Zagajając akademię przewodniczący Słowiński-

Minister sowchozów ZSRR A. Kozłow, inicjatorzy nowego patriotycznego ruchu młodzieży radzieckiej słusarz Moskiewskiej Fabryki Samochozów Małolitrażowych B. Łuńkin, kubański kombajner N. Bałakin i inni mówili o doniosłym znaczeniu zagospodarowania nowych obszarów dla rozwoju rolnictwa i podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.

Na zebraniu przemówienie wygłosił również pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, witany serdecznie przez uczestników. Zebrani jednomyślnie uchwalili odezwę do komсомо́łców i komсомо́łek, do młodzieży radzieckiej, nawołującą do poparcia inicjatywy młodych patriotów i do wzięcia udziału w akcji zagospodarowania nowych obszarów.

go Komitetu w ZSRR Aleksander Gundorow oświadczył m. in.:

— W plejadzie mistrzów literatury polskiej, którzy piórem swym służyli narodowi oraz walczą o demokrację, pokój i socjalizm, wybitne miejsce zajmuje Jarosław Iwaszkiewicz. Składamy mu dziś hołd jako utalentowanemu poecie, powieściopisarzowi i dramaturgowi, jako wybitnemu przedstawicielowi kultury słowiańskiej i jednemu z najaktywniejszych bojowników o pokój i przyjaźń między narodami. Szczytnej walce o pokój Jarosław Iwaszkiewicz poświęca całą swą energię prawdziwego patrioty i cały swój kunszt poety.

Referat o twórczości Jarosława Iwaszkiewicza wygłosił Mark Ziłow.

Następnie poeci radzieccy recytowali przekłady wierszy Jarosława Iwaszkiewicza.

## „Puck A-50” Nowoczesny silnik kutrowy polskiej konstrukcji

GDANSK (PAP)

W Puckich Zakładach Mechanicznych w wyniku współpracy zalogi tych zakładów z naukowcami zakładu budowy silników spalinowych i zakładu budowy obrabiarek Politechniki Gdańskiej, zakończono produkcję pierwszej serii nowoczesnych silników kutrowych. Uruchomienie produkcji silników kutrowych „PUCK A-50” ma zasadnicze znaczenie dla przyspieszenia rozbudowy naszej floty rybnej i zwiększenia odłowu ryb na potrzeby rynku.

## Pakt pakistańsko-turecki służy agresywnym planom anglo-amerykańskim w Azji i na Środkowym Wschodzie

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Ankarę Agencja TASS, ogłoszony tam wspólny komunikat rządów Turcji i Pakistanu stwierdza, że rządy te porozumiały się „w sprawie współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej”. Jednocześnie komunikat wspomina o uzgodnieniu kroków zmierzających do „utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa”.

Z Kairu donosi, że wiadomości o temacie paktu wojskowego między Pakistanem a Turcją zwróciły uwagę prasy i opinii publicznej Egiptu. Dzienniki egipskie podkreślają, że pakt ten nie służy interesom na rodów muzułmańskich, jak utrzymują to obudnie tureckie i pakistańskie koła rządzące, lecz wyłącznie agresywnym planom

## Odezwą KP Holandii do narodu

HAGA (PAP)

Dziennik „De Waarheid” opublikował odezwę Komunistycznej Partii Holandii do narodu. Setki tysięcy ludzi naszego kraju z niepokojem i oburzeniem przyjęły komunikat ministra spraw wojskowych — Stafa o planie utworzenia na terytorium Holandii amerykańskich baz wojskowych — głosi odezwę. Komunikat ten jest potwierdzeniem niebezpieczeństwa przed którym Komunistyczna Partia Holandii wielokrotnie ostrzegała. Przy pomocy tego planu Amerykanie usiłują przejść od okupacji ekonomicznej naszego kraju do okupacji wojskowej.

Partia Komunistyczna wzywa naród holenderski, aby jak najenergiczniej wystąpił przeciwko rozlokowaniu obcych wojsk o okupacyjnych na terytorium Holandii.

Odezwą kończy się słowami: **Holandrzy, walczcie o swe życie i bezpieczeństwo! Nie wpuście obcych wojsk na terytorium Holandii!**

## Promieniami podczerwonymi będziemy skracać czas suszenia mebli

Promieniami podczerwonymi można suszyć wyroby przemysłu drzewnego i meblarskiego. Metody zastosowania w tych przemysłach promieniowania podczerwonego — głównego nośnika energii cieplnej opracowują po raz pierwszy w kraju, pracownicy Centralnego Laboratorium Przemysłu Drzewnego w Warszawie.

Grupa pracowników laboratorium pod kierownictwem inż. Stanisława Fidyka zaprojektowała i wykonała suszarkę wyposażoną w 50 elektrycznych lampowych promienników podczerwieni.

Przeprowadzone próby wykazały, że w ten sposób osiąga się skrócenie suszenia powierzchni bocznych ok. 60-krotnie, powierzchni politurowanych ok. 30-krotnie.

## Z narady rektorów i dziekanów wyższych szkół rolniczych

# Nowe tysiące specjalistów-rolników otrzyma nasz kraj

Jesteśmy na nowym etapie walki o przewyższenie nadmiernego pozostawiania w tyle rolnictwa za rozwojem socjalistycznego przemysłu i rosnącymi potrzebami ludności pracującej. Walka ta jest nie do pomyślenia bez podniesienia kwalifikacji fachowych kadr służby rolnej i zwiększenia ilości absolwentów uczelni rolniczych.

Problemowi temu poświęcono I ogólnopolską konferencję rektorów i dziekanów wyższych szkół rolniczych zwołaną do Poznania na dzień 22, 23 i 24 bm. Wzięli w niej udział prócz przedstawicieli Wydziałów Nauki i Rolnictwa KC KPZR, oraz KW PZPR w Poznaniu — minister szkół wyższych Rapacki, wiceministrowie tegoż resortu: Golański i Achmatowicz, wiceminister rolnictwa — Czaja i wiceminister państwowych gospodarstw rolnych — Gotowiec.

Konferencja stanowi dalszy ciąg zjazdu rektorów i dziekanów odbytego w kwietniu ub. roku. Obradom jej przewodniczył rektor poznańskiej WSR — prof. dr Molenda. Zasadniczy referat o „Wytężeniu do planu rozwoju młodej kadry” wygłosił minister szkół wyższych Adam Ra-

## Rozkaz marszałka Bułganina z okazji XXXVI rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej

MOSKWA (PAP)

Z okazji przypadającej 23 lutego XXXVI rocznicy Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej minister obrony ZSRR marszałek N. A. Bulganin ogłosił następujący rozkaz:

**TOWARZYSZE ŻOŁNIERZE, MARYNARZE I PODOFICEROWIE!**  
**TOWARZYSZE OFICEROWIE, GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!**

Żołnierze radzieccy obchodzą dziś wraz z całym narodem XXXVI rocznicę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Tę chlubną rocznicę siły zbrojne obchodzą w atmosferze wielkiej aktywności politycznej i entuzjasmu pracy w całym kraju, wywołanej nowymi sukcesami w rozwoju gospodarki i kultury, troską partii komunistycznej o poprawę warunków bytu narodu oraz zbliżającymi się wyborami do najwyższego organu władzy państwowej — Rady Najwyższej ZSRR.

Wychowani przez Partię Komunistyczną i rząd radziecki wierni obowiązkom żołnierskiemu żołnierze i marynarze podnoszą wytrwale na wyższy poziom swe wykształcenie bojowe i zapewniają niezawodnie bezpieczeństwo naszej ojczyźnie.

Witam i pozdrawiam żołnierzy, marynarzy i oficerów Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej z okazji XXXVI rocznicy Radzieckich Sił Zbrojnych.

Życzę wojskom dalszych sukcesów w doskonaleniu kunsztu bojowego, w opanowywaniu nowego, bardziej jeszcze doskonałego sprzętu i uzbrojenia, w podnoszeniu czujności i gotowości bojowej.

**Z OKAZJI ŚWIĘTA ROZKAZUJĘ:**

Dziś w dniu 23 lutego oddać 20 artyleryjskich salw honorowych w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych, jak również w Kalingradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku oraz w miastach-bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odesie.

Niech żyje nasza wielka ojczyzna socjalistyczna!

Niech żyje potężny naród radziecki i jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, która pewnie i zdecydowanie prowadzi kraj do zwycięstwa komunizmu!

## Uroczysta sesja MRN w auli Uniwersytetu Poznańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Polskich — Pauksztą, przewodniczący Poznańskiego Towarzystwa Naukowego prof. Wojciechowski oraz wybitni przodownicy pracy: Śmigiel-ski, Sikorski, Kikic, Dekert, Paterski, Urban, Ratajczak, Fraszczak, Kania i Kil.

Uroczystą sesję inauguruje orkiestra odegraniem hymnów państwowych polskiego i radzieckiego, po czym zgromadzenie zagaja zastępca przew. PMRN — Rybski.

W skupieniu słuchają zebrani słów sekretarza Prezydium MRN Zygmunta Wolniewicza, który w obszernym referacie przypomina historię 9 lat, jakie minęły od styczniowych dni 1945 roku.

Zadziernięcie na polach bitew od Lenina po Berlin i scenmentowane wspólnie przelaną krwią braterskiej broni polsko-radzieckiej zamieniło się w wieczystą i nienaruszalną przyjaźń między obu narodami.

Staliśmy się krajem wielkiego przemysłu dzięki aktywnej, ofiarnej pracy klasy robotniczej i jej sojuszy z chłopstwem pracującym, dzięki skupieniu się całego ludu pracującego pod sztandarami Frontu Narodowego. Dlatego też Partia, kierownictwo i przewodnia siła narodu, mogła wysunąć na IX Plenum hasło szybkiego podniesienia stepy życiowej mas.

Dziś, gdy zbliża się II Zjazd Partii — myśli i uczucia kierujemy do naszej wypróbowanej przewodniczki KPZR — do jej Komitetu Centralnego z tow. Bierutem na czele. Jej kierownictwo, jej nauki są źródłem wszystkich naszych zwycięstw.

Bogaty jest nasz 9-letni dorobek, lecz niemiernie wspaniałe są nasze plany — powiedział mówca. A więc rozbudowa Fabryki Maszyn Żelaznych, POMET-u, budowa Fabryki Dzierżawskiej, kombinatu Owocowo-Warzywnego i innych. Przewidziana jest rozbudowa osiedla robotniczego na Ratajach, rozbudowa

Winogradów oraz szeregu innych osiedli robotniczych. Poszerzone zostaną ulice Śródmieścia, wykończone zabudki, nowe linie tramwajowe łączące skróconą trasą dzielnice miasta. Jeszcze w tym roku przy 47 ulicach postawione zostaną nowe punkty świetlne, na dalszych 25 przeprowadzony będzie ich remont. 180 budynków zostanie kapitalnie odremontowanych. Dzielnica Wilda otrzyma w przyszłości park wypoczynkowy na Łęgach Debińskich.

W najbliższych 5 latach przewiduje się budowę 14 nowych obiektów szkolnych i dalszych 14 przedszkoli. W 1955 roku zostanie oddany do użytku nowy gmach Szkoły Inżynierskiej na prawym brzegu Warty, a w najbliższych dwóch latach zbudowana nowa szpital na 660 łóżek.

Realizacja naszych planów, z których tylko niewielką część wymieniliśmy, odbywać się może jedynie przy udziale całego narodu, w stałej walce o pokój. W tej walce nie jesteśmy sami: opinia publiczna całego świata, obrońcy pokoju, rozsiadani po wszystkich krańcach globu ziemskiego, dobrze słyszeli i należyście zrozumieli słowa min. Molotowa na konferencji berlińskiej, na której delegacja radziecka odniosła w obronie pokoju poważne sukcesy. Jej wnioski wskazywały szereg środków, zmierzających do odprężenia międzynarodowego. Propozycje radzieckie, stanowiące program pokoju, są dyskutowane na całym świecie, stanowiąc plan walki postępowej ludzkości. Jest to program i naszego narodu, którego rzeczniczkim interesem był w Berlinie min. Molotow.

Wnieśliśmy przez sekretarza Wolniewicza okrzyki zamieniające się w potężną manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mocno brzmi hymn proletariatu całego świata „Międzynarodówka”.

Część oficjalna sesji jest skończona. Po chwili rozpoczynają się występy artystyczne.

łącność ze wsią, która przejawiać się powinna w niesieniu pomocy rolnikom i wskazał na potrzebę udziału naukowców-rolników w zjazdach przodujących chłopów. Zadaniem Wyższych Szkół Rolniczych jest zresztą wyszukiwanie różnych form współpracy z praktyką.

Kończącą część referatu poświęcił min. Rapacki omówieniu potrzeb lokalowych i spraw wyposażenia technicznego wyższych uczelni. Rząd przeznaczył na ten cel poważną kwotę czterech miliardów złotych.

W godzinach popołudniowych rektor WSR w Poznaniu — prof. dr T. Molenda omówił zadania uczelni poznańskiej, zagadnienie rekrutacji słuchaczy oraz sprawy organicznej jedności nauki z praktyką.

Dyskusja nad referatami trwała w ciągu drugiego dnia obrad, dzień trzeci przyniesie podsumowanie dyskusji i uchwalenie wniosków.

H. B.

## ZIAGRANICY

Prezydent Republiki — Paasikivi zatwierdził, zawartą 6 lutego br. umowę o udzieleniu przez Związek Radziecki pożyczki dla Finlandii. Prezydent zatwierdził również pełnomocnictwa, udzielone w tej sprawie przez Sejm Radzie Państwa.

Agencja Reutersa donosi z Nairobi o toczącej się na północ od tego miasta „walce z terroryzmem”. Akcja wojsk i policji skierowana jest przeciwko ludności murzyńskiej, ukrywającej się w lasach. Według komunikatu urzędowego, od 20 bm. po południu poległo 87 Murzynów. Represje trwają.

Jak donosi dziennik „Reynolds News”, poseł labourystowski — Shawcross oświadczył, że przeciętne tygodniowe spożycie mięsa było w Anglii w 1953 roku o blisko 1.000 ton mniejsze niż w 1950 roku. W 1953 roku spożywano w Anglii tygodniowo o 24.000.000 — jaja mniej niż w 1950 roku i o 15 tysięcy ton mniej masła. Zauważono również silny spadek spożycia mleka, sera i tłuszczów.

Celem zwiększenia kadr specjalistów w rolnictwie skierowani będą do pracy w tym resorcie fachowcy rolnicy, zatrudnieni obecnie w innych gałęziach produkcji. Wzrośnie także ilość zaocznych kursów dla pracujących rolników.

W dalszej części referatu min. Rapacki omówił organizację katedr i rodzaje dyscyplin naukowych. Mechanizacja i zootechnika muszą znaleźć wybitniejsze miejsce w kształceniu studentów.

Mówiąc o powiązaniu Wyższych Szkół Rolniczych z praktyką, min. Rapacki położył szczególny nacisk na

anglo-amerykańskim w Azji i na Środkowym Wschodzie, przy czym pakt ten wymierzony jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym.

Dzienniki wskazują, że pakt pakistańsko-turecki pomyślany jest jako podstawa szerszej organizacji militarniej, do której Stany Zjednoczone i Wielka Brytania usiłują wciągnąć także inne kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu, a przede wszystkim Irak, Iran i Arabie Saudyjskie. Według doniesień londyńskiego korespondenta dziennika „Al-Ahram”, w stolicy Wielkiej Brytanii, porozumienie pakistańsko-tureckie wita się z zadowoleniem, gdyż „doprowadzi ono do wzmocnienia potęgi obronnej na obszernym terytorium, przylegającym do południowych granic Związku Radzieckiego”.



Przez kilkanaście lat wielokrotnie USA nie chciały uznać istnienia Związku Radzieckiego — kraju, w którym dokonano rzeczy niesłychanej z ich punktu widzenia: obalono ustrój kapitalistyczny. W ciągu tych kilkunastu lat państwo radzieckie okrzepło i stało się światowym mocarstwem. Ale nauczyciele szkoły, którą odwiedziła pani Roosevelt, nie dali za wygraną. Nie wpuszczali Związku Radzieckiego na mapę szkolną i nie pozwalali nawet wspominać o ZSRR.

Oczywiście nauczyciele szkoły, których postępowanie rozśmieszyło prezydenta USA, najmniej byli w tym wypadku naiwni. Wszak realizowali tylko na swoim terenie w sposób naiwny politykę, którą od kilkunastu lat uprawiał z całą powagą na arenie międzynarodowej rząd waszyngtoński.

Odmawiając uznania istnienia państwa radzieckiego, rząd amerykański wyrażał poglądy decydujących kół wielokapitałistycznych USA, które uważały, że Stanom Zjednoczonym uda się z czasem doprowadzić do obalenia władzy radzieckiej. Nie uznając rządu radzieckiego, Waszyngton wychodził wtedy w swoim pojęciu, z punktu widzenia interesów USA, które identyfikował naturalnie z interesami kapitału amerykańskiego.

Czas jednak robił swoje. I w latach trzydziestych okazało się, że skrajnie antyradzieckie stanowisko Waszyngtonu, które w latach dwudziestych mogło jeszcze przynajmniej reakcjonistom wydawać się sensowne — jest już tylko nierozważną pozą, którą do doskonałości doprowadziła walka nauczycieli szkoły amerykańskiej z mapą.

Przytoczony powyżej epizod, opowiedziany przez Roosevelta, zamieścił w ostatnim tomie swoich pamiętników Winston Churchill. Nie wiadomo, czy Eden, uczestnik konferencji jaltańskiej, przypomniał w Berlinie przygodę pani Eleonory Roosevelt swoim kolegom zachodnim, gdy we trójkę zastanawiali się, jak ustosunkować się do problemu, który na porządku dziennym postawił szef delegacji radzieckiej, minister Mołotow: do problemu uczestnictwa Chin Ludowych w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień międzynarodowych.

Na konferencji jaltańskiej Roosevelt opowiedział ciekawy szczegół z okresu bezpośrednio poprzedzającego uznanie rządu radzieckiego przez Stany Zjednoczone. Otóż żona prezydenta, zwiędnięta jedną ze szkół amerykańskich, zauważyła w jakiejś klasie mapę z dużą białą plamą. Zapytała się, co to znaczy. Wyjaśniono jej, że to jest Związek Radziecki, o którym w tej szkole nie wolno nawet wspomnieć. Było to kilkanaście lat po zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

Wiadomo skądinąd, że dziś w Stanach Zjednoczonych istnieją poważne koła polityczne, które uważają, że polityka udawania, że nie widzi się istnienia Chin Ludowych jest nonsensowna nawet z punktu widzenia pozycji i prestiżu USA w świecie. Ale skądinąd wiadomo również, że są jeszcze w USA bardzo poważni i wpływowe koła wielokapitałistyczne, które z różnych względów uważają, że dotychczasowa polityka USA polegająca na wykreśleniu z mapy 500-milionowych Chin — jest słuszną.

Z opinii tych kół Dulles musiał się poważnie liczyć, jadąc do Berlina, ponieważ oficjalnie rząd amerykański uparcie odmawia uznania nawet de facto rządu Chin Ludowych. Jeszcze na ostatniej sesji ONZ delegacja amerykańska stwierdziła, że legalnym rządem Chin jest garstka ludzi z Ciang Kai-szekiem na czele, która z łaski amerykańskiej rządzi w Tajwanie. W Radzie zaś Bezpieczeństwa przedstawiciel Ciang Kai-szeka tylko i wyłącznie dzięki Amerykanom z całą powagą występował dotychczas jako przedstawiciel „rządu chińskiego”. Chociaż ten rząd ma tyle do powiedzenia w Chinach, co i na księżycu.

Przyjechałszy do Berlina Dulles znalazł się jednak w trudnej sytuacji. Spośród dwóch jego kolegów — przedstawieli mocarstw zachodnich — jeden, a mianowicie

minister Eden reprezentował rząd Wielkiej Brytanii, który od dawna uznaje już rząd Chin Ludowych. Drugi zaś Bidault reprezentował kraj, w którym powszechna opinia publiczna, od prawicy do lewicy, domaga się przerwania brudnej wojny w Wietnamie i wszczęcia pertraktacji z Ho Sziminem. Nikt we Francji się nie ludzi, jakoby sprawy Dalekiego Wschodu mogły być uregulowane bez udziału wielkiego mocarstwa daleko-wschodniego — Chińskiej Republiki Ludowej.

Sytuacja Dullesa nie była więc łatwa. Przeciwnie była aż tak trudna, że sekretarz stanu USA nie zaniechawszy bynajmniej ataków na Chiny Ludowe, uznał za rozsądne zrezygnować z jawnych prób dowodzenia, że legalnym reprezentantem Chin jest gubernator amerykańskiej bazy wojskowej na Tajwanie — Ciang Kai-szek.

Z początku Dulles próbował skłonić uczestników konferencji do przejścia do porządku dziennego nad sprawą udziału Chin Ludowych w naradach międzynarodowych. Okazało się to niemożliwe. Tym bardziej, że Dulles nie mógł przecież dopuścić do załamania się „frontu mocarstw zachodnich”, a prosić mówiąc, do tego, żeby Eden i Bidault zmuszeni byli oficjalnie odgrodzić się od niego przy omawianiu zagadnień Dalekiego Wschodu.

Stąd też w ostatecznym wyniku uzgodniono na konfe-

rencji berlińskiej sprawę zwołania w Genewie w kwietniu bież. roku konferencji międzynarodowej z udziałem 5 mocarstw. Konferencji poświęconej sprawom Korei i Indochin. Wśród tych 5 mocarstw wymieniono Chiny Ludowe. Wymieniono państwo, którego do niedawna jeszcze prasa amerykańska starała się nie wymieniać, zastępując oficjalną nazwę pojęciami w rodzaju „czerni” i „komuniści chińscy”.

Niektórzy obserwatorzy zwracają uwagę, że w praktyce przewidziana konferencja genewska w sprawie Korei będzie konferencją okrągłego stołu i że tym samym Stany Zjednoczone ustąpiły z dotychczas zajmowanego stanowiska, które przewidywało konferencję „dwóch stron walujących”.

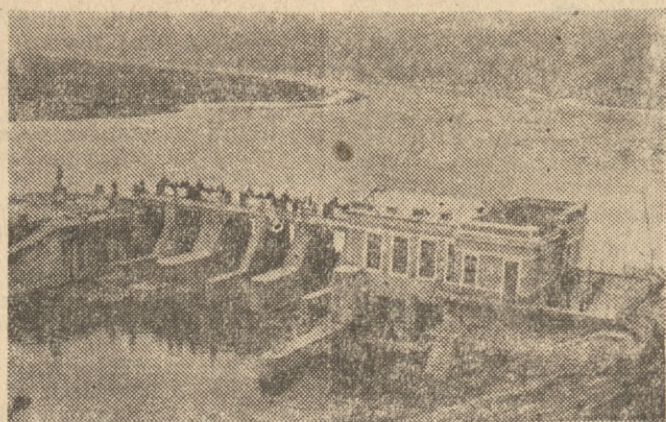
Z tekstu komunikatu berlińskiego wynika, że udział Chin Ludowych w konferencji genewskiej nie równa się uznaniu Chin Ludowych przez Stany Zjedn. Faktem jednak pozostaje, że przedstawiciel rządu waszyngtońskiego musiał w Berlinie uznać wymowę mapy współczesnego świata. Uznać że nie podobna o-mawiać tak kardynalnych spraw pokoju na Dalekim Wschodzie, jaką jest sprawa Korei czy Indochin bez udziału Chin Ludowych.

Waszyngton musiał przyjąć do wiadomości i to w sposób konkretny i praktyczny, że na mapie Azji zjawiało się na stałe jako czynnik realnie działający nowe mocarstwo światowe, mocarstwo, o którym wiadomo, że wchodzi w skład obozu antyimperialistycznego.

Świadczy to wymownie o obecnym układzie sił na świecie. Świadczy o tym, że rząd amerykański po kilku latach heroicznych bojów z mapą musiał się wycofać na pozycje wcale z góry nie przygotowane.

EDMUND BORA

## Radziecka Ukraina



Fot — CAF  
Międzykołchozowa elektrownia wodna na rzece Zbrucz dostarczająca energię elektryczną pobliskim kolchozom.

## Elektryfikacja

Na Ukrainie pracuje znaczna ilość wielkich elektrowni, w tej liczbie największa z istniejących w Europie — Dnieprowska Elektrownia Wodna im. Lenina. Przed powstaniem tej elektrowni liczne porohy uniemożliwiały żeglugę na Dnieprze. Po jej

wybudowaniu, kiedy spiętrzała woda przykryła porohy, potężna rzeka stała się spławna na całej swej długości.

Elektrownia ta produkowała w roku 1940 więcej energii elektrycznej, niż cały system energetyczny carskiej Rosji. Zburzona podczas wojny przez hitlerowskich najeźdźców, została ona bardzo szybko całkowicie odbudowana i obecnie zasila swym prądem potężny przemysł Republiki Ukrainskiej.

Na południe od Elektrowni Dnieprowskiej buduje się obecnie również na Dnieprze nową, potężną Kachowską Elektrownię Wodną.

## Comedie-Francaise wystąpi w Moskwie

Jak donosi pismo „L'Humanité”, czołowy teatr dramatyczny Francji, „Comedie Francaise” przybędzie w roku bieżącym na gościnne występy do Moskwy. Będą to po wojnie pierwsze oficjalne odwiedziny francuskiego zespołu teatralnego w Związku Radzieckim. Przedstawienia rozpoczyna się 1 maja w Państwowym Małym Teatrze.

„Comedie Francaise” wystawi: „Skapka” i „Mieszczanin szlachcicem” — Mollera oraz „Andromache” — Racine'a.

## Nowe rodzaje nawozów

Kolchoz im. XVII Zjazdu Partii (obwód czerkaski) zastosował w roku ubiegłym jako nawóz pod pszenicę oziłą kompost wytwarzany przez mieszanie obornika z odpadkami węgla brunatnego. Na obszarach, na których zastosowano ten kompost, uzyskano plony o 5,2 kwintala z hektara większe, aniżeli na polach nawożonych samym obornikiem. Kompost składający się z obornika, odpadków węgla brunatnego i superfosfatu zapewnił wzrost plonów buraka cukrowego o 86 kwintali z hektara w porównaniu z obszarem użyzionym tymi samymi nawozami, ale zmieszany mechanicznie bezpośrednio przed nawożeniem gleby.

Liczne kolchozy i sowchozy stosują komposty wytwarzane z obornika i torfu. W wielu gospodarstwach, celem zaoszczędzenia nakładu pracy przy wytwarzaniu kompostu z obornika, węgla brunatnego, szlaku manganowej i fosforu, przeprowadza się kompostowanie bezpośrednio na farmach.

## 75 rocznica śmierci Lubena Karawielowa

Związek Pisarzy ZSRR obchodził w tych dniach 75 rocznicę śmierci Lubena Karawielowa (1837—1879), wybitnego, bułgarskiego pisarza, krytyka i rewolucyjnego publicysty, który wywarł wielki wpływ na rozwój współczesnej realistycznej literatury bułgarskiej.

Karawielow był wielkim przyjacielem nie tylko narodu rosyjskiego, lecz i polskiego, czemu dawał gorący wyraz w czasie powstania 1863 roku w korespondencji z Hercenem. (ha)

## Sprawy kultury

OZK w Zielonej Górze przystąpił obecnie do reorganizacji dotychczasowych metod pracy stałych i objazdowych kin wiejskich. Jako podstawę usprawnień wzięto w pierwszym rzędzie pod uwagę krytyczne listy widzów. (tur)

Amatorski Zespół Teatralny przy GS i PZGS w Trzcińcu wystawił ostatnio komedię pt. „Nowy Świętoszek”, która zdobyła sobie duże uznanie mieszkańców miasta. (W.H.)

# DARMOZJADY

Sprawa koni, która wynikała z toku obrad okazała się na tyle poważna, że należało poświęcić jej specjalną uwagę. Ale zagadnienie to, stanowiące w drugiej, a może trzeciej godzinie dyskusji głównie ognisko sporu, zapalny punkt, prowokujący do szczerych, otwartych wystąpień — początkowo wymykało się uwadze obradujących; po prostu przyjęto do wiadomości, że jest tak a tak i kropka.

Pierwszy o koniach wspominał przewodniczący spółdzielni — Wiktor Sieradzki. Odczytał odpowiedni punkt rocznego sprawozdania, ale myśli ludzkie błądziły wtedy jeszcze wokół niedawnych wystąpień artystycznych dzieci z miejscowej szkoły.

Istotnie, program „poranka” był bogaty, różnorodny, zajmujący, ale chociaż długi, bo trwający przeszło godzinę, nikt z obecnych nie czuł zimna, przedostającego się do olbrzymiej sali Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Na dworze mróz trzymał mocny — i dlatego nie zdziwiłem się, gdy wokół gorącego pieca, ustawionego tuż przy ścianie, zobaczyłem spora gromadkę ludzi. Wszyscy spółdzielcy — zapytałem kogoś stojącego najbliżej. — Nie, spółdzielców mamy czternastu, reszta to sympatycy, albo ciekawscy.

Tymczasem tzw. „część artystyczna”, poprzedzająca doroczne zebranie obrachunkowe spółdzielni pod obiecującą nazwą „Wzorowa” w Łagiewnikach, powiatu poznańskiego — była w pełnym toku. Kierownik szkoły — Stefan Błasiński postarał się o urozmaicenie widowiska: deklamacje, pieśni polskie i radzieckie, dialogi, krótka scenka z życia młodzieży...

Nastroj obrad zmienił się radykalnie, gdy ktoś poprosił o wyjaśnienie sprawy koni. Tak, sprawy koni, bo spółdzielnia licząca 14 członków posiada 24 dorosłe sztuki i 2 źrebaki. Od razu, nawet niedoświadczonemu narzuca się pytanie, kto ma nimi pracować? A jeżeli na blisko 250-hektarowy areal uprawy weźmie się traktor z pobliskiego POM-u, to wtedy co ze zwierzętami? Trzymać nie warto, bo żywić się nie opłaca, a dobra krowa da nawozu akurat tyle co koń. Przewodniczący Sieradzki wspominał w sprawozdaniu, że w roku bieżącym spółdzielnia nosi się z myślą sprzedaży ośmiu sztuk. I wtedy rozpręczyły się spory. O głos poprosił spółdzielca Janowski. „Łatwo mówić: sprzedać. Ale to by nie było najlepiej”. — Dlaczego? — pyta siedzący obok

mnie przedstawiciel Komitetu Powiatowego Partii. — Mówcie jasno o co nam idzie. — O co idzie? — jakby nie rozumiejąc — powtarza Janowski. Chwilę drape się w głowie; odnośnie wrażenie, że z trudem dobiera słowa. Spoglądam po twarzach zebranych. Wszystkie oczy patrzą na mówcę z zainteresowaniem. Przez chwilę panuje cisza i nie się nie dzieje. Nawet młodzież, zgrupowana w drugim końcu olbrzymiej sali przerywa rozmowy. Wtem otwierają się drzwi, ktoś wchodzi do wnętrza. Struga zimnego powietrza przelatuje nad głowami siedzących i chyba to pobudza mówcę do dalszych wyjaśnień. — Po-wiem wprost — decyduje — tu nie ma co ukrywać. Zważcie — za konia przed przystąpieniem do spółdzielni dostałbym 3500 złotych, a teraz kto mi za niego zapłaci? Zebrani oddychają z ulgą. Słychać szepty: tak to, tak.

Łagiewnicka spółdzielnia produkcyjna nazwana „Wzorowa” powstała przed rokiem, akurat w styczniu. Wkład członków był skromny, szczególnie w żywym inwentarzu. Początkowe trudności, wynikłe z niedoświadczenia organizacyjnego, szczerze gołnie zaś mała ilość żywcia skłoniły zarząd do zaciągnięcia w Banku Inwestycyjnym w Poznaniu pożyczki w wysokości 50 000 złotych na rozwój hodowli. Pierwsze choć skromne sukcesy zanotowano w akcji zniwomiotowej. Sprawny przebieg zbiórki plonów wrócił współgospodarzom zaufanie we własne siły, a chłopcy indywidualni, których przecież we wsi nie brakowało, zaczęli spoglądać na propagatorów nowej, wyższej formy uprawy z niejakim szacunkiem. „Zobaczmy co będzie dalej” — mówili, ale już mniej pewnie, niż na początku roku; realne sukcesy są bowiem najlepszym lekarstwem na niedowiar-ków.

Zebranie obrachunkowe spółdzielni jest wielkim świętem. Można powiedzieć popularnie, że wtedy właśnie gospodarze dokonywają przeglądu osiągnięć za ostatni rok pracy i wytyczają perspektywy rozwoju na okres następny. Jak wypadł obrachunek? Wysokość dźniówki nie była imponująca. „Mało” — mówiono półgłosem dokoła. — A dlaczego mało? — podchwycił przewodniczący Sieradzki, traktując szept jako wystąpienie polemiczne. I znów — po raz trzeci w tym dniu — stanęła sprawa koni. Okazało się, że czworonożni poczciwcy — to złodzieje wspólnego gospodarstwa. „Franciszek Janowski nie

chce sprzedać ani pary, bo boi się, że wybór padnie na jego szkapę — mówi przewodniczący. Miklaszewski twierdzi, że potrzebny elewator i, że wtedy nasze siwki i kare stać będą mogły sobie spokojnie w stajni. Nie towarzysze — zapala się — nie potrzeba nam darmozjadów! Gdybyśmy lepiej gospodarowali pogłowiem w roku ubiegłym, pożyczka 50 000 złotych okazałaby się zbędna. Wydatki — duże co prawda, ale na początku prawie zawsze tak bywa — pokrylibyśmy ze sprzedaży niepotrzebnych koni. Dlatego w przyszłym roku planujemy pozbycie się ośmiu sztuk. Dlatego wydajniej korzystać musimy z mechanizacji rolnictwa i częściej zwracać się do POM-u o przydział traktora dla robót w polu. Dzięki temu uzyskamy na pewno wyższą dźniówkę obrachunkową”. Skończył i usiadł. Spojrzałem na Janowskiego i Miklaszewskiego — zrozumieli.

Wyszłem z obrad, gdy noc stała już czarna, a droga, biegnąca obok budynków „Samopomocy” znaczyła się na białej, śnieżnej powierzchni brudnymi ciemnymi kolein. W głowie szumiały ostatnie słowa przedstawiciela Komitetu Powiatowego Partii, nawołującego do podjęcia uprawy warzyw — roślin cennych i bardzo potrzebnych. W zamroźonym powietrzu, ciszą dzwoniącym w uszach po wybuchowych głosach w dyskusji — doszła do mnie melodia słyszana bardzo niedawno — tylko gdzie? Chciałem sobie koniecznie przypomnieć pierwsze z nią spotkanie, jak z dziewczyną, której zapomniana twarz nagle mignie w tłumie przechodniów. Wyteńczyłem pamięć, ale może na nic zdały się cały mój trud, gdyby nie turkot ciałnika, przejeżdżającego zapewne daleko, bo głos motoru był podobny do warkotu samolotu lecącego bardzo, bardzo wysoko: raz zniknął to znów nateżał się. Przypomniała mi się mała Jadwiska Bronska, śpiewająca dziś rano w samopomocowej sali o dzelnej traktoryście i chłopaku, który pragnął jej dorównać. To była ta sama melodia i te same słowa. Gdy odległy warkot zamilkł zupełnie, z pobliskiego domu stała melodia buchnęła żywiej i kilka dziewczęcych głosów dopinguowało chłopaka z pieśni do zwiększenia wysiłku. „Oto cel marzeń młodych i starych doświadczonych gospodarzy — mechanizacja rolnictwa, traktory” — pomyślałem jeszcze i skierowałem się do samochodu, który już huczał, gotowy do drogi.

PRZEMYSŁAW BYSTRZYCKI

## Krótkiej Fala

### Sieroty po Rosenbergach w niebezpieczeństwie

Potajemniczej śmierci nieustraszonego adwokata Blocha, który był ustanowionym w testamentie Rosenberga opiekunem małego Michała i Robby'ego, dzieciom tym zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Znajdują się one u rodziny Bachów na małej farmie drobinu w Tom Rivers, gdzie, jak wiadomo, wydłono dzieci ze szkoły i przeszkola. Obecnie podnoszą się głosy reakcji, by dzieci odebrać Bachom i oddać do zakładu, „gdzie wychowano by je na dobrych Amerykanów”.



Rysunek Mittelberga: Maccarthyści czyhają na dzieci Rosenberga.

Fot. — CAF

Już od dawna zamierzono to uczynić, lecz obawiano się protestów opiekuna. Chciano nawet zmienić nazwiska obu chłopców, by zatrzeć pamięć bohaterów.

Ostatnio 10-letni Michał, po okresie uspokojenia — doznał wstrząsów nerwowych. Zdaje mu się, że będzie równie stracony, jak rodzice. Rano budzi się z płaczem i krzykiem. Oto jeszcze jedna ofiara szpicli z FBI...

ALFA



# Świat szeroko otwarty



Przeszło 70 reperacji i 6 par nowych butów — oto płonący punkt szewskiego od dnia 1 stycznia br. Henryk Trzaskowski potrafi szybko i starannie obsłużyć klientów.

## NOWE WYDAWNICTWA

Dr Alfons Kłafkowski. *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami*. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa, 1953. Str. 215.

Z końcem grudnia ub. roku ukazała się książka niezmiernie aktualna, bo omawiająca zagadnienie traktatu pokojowego z Niemcami przede wszystkim z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Autor jej, profesor Uniwersytetu Poznańskiego i dziekan Wydziału Prawa — dr Alfons Kłafkowski jest doskonałym znawcą przedmiotu i pracą swą zapelnia lukę w tej dziedzinie nie tylko naszej literatury, lecz również w literaturze krajowej demokracji ludowej.

Prof. dr A. Kłafkowski rozwija w czterech częściach myśli, że kto jest przeciwnikiem zawarcia traktatu ze zjednoczonym i demokratycznym państwem niemieckim, ten jest zarazem przeciwnikiem normalizacji stosunków międzynarodowych i utrwala lenia pokoju.

Lektura książki daje pełny obraz omawianego zagadnienia i pozwala zgłębić zarówno jasną, wyraźną postawę delegacji radzieckiej na konferencji berlińskiej, jak i kręte, zawile drogi dyplomacji trzech mocarstw zachodnich. Pracę prof. dr A. Kłafkowskiego poprzedza obszerna przedmowa prof. dr Mariana Muszkatla, omawiająca zagadnienie traktatu pokojowego z Niemcami ze stanowiska politycznego z uwzględnieniem pozycji Polski Ludowej. (hbj)

O postawie członka partii  
Nakładem „Książki i Wiedzy”, w ramach Biblioteczki „Aktywności partyjnego” ukazał się polski przekład zbioru artykułów, zatytułowanego — „O postawie członka partii”. Zbiór zawiera następujące artykuły: A. Mgela — O ideowości pracownika partyjnego; fragmenty z artykułu wstępnego czasopisma „Kommunist” nr 5, 1953 r. — Komunista — to aktywny bojownik o realizację polityki i uchwał partii; L. Slepów — O prostocie i skromności; Z. Szajachmetow — Szczerze i uczciwie wobec partii; fragmenty z artykułu wstępnego w gazecie „Prawda” nr 86, 1953 r. — wielka odpowiedzialność pracownika partyjnego oraz W. Czernyszew — Nieprzejednana postawa wobec braków — to ważna cecha członka partii.

Ale tym razem wszystko odbyło się inaczej. W białym, czystym pokoju panowała przyjemna cisza. Pościel i bielizna lśniły od czystości. Z sąsiedniego pokoju dochodził rozkoszny pisk małego Januszka.

Przez dziesięć dni pobytu w Izbie Porodowej wiejskiego Ośrodka Zdrowia żona spółdzielcy Góralczykowa miała czas pomyśleć o tym i o tym. Myślała, jak wiele zmieniło się w ich życiu od czasu panowania w Niechanowie hr. Żółtowskiego. Wiesz już nie ta, co dawniej. I ludzie jacyś inni. Lepsi.

Drzwi na chwilę otworzyły się. Stał w nich mąż i, czerwony od wzruszenia, gniótł w rękach czapkę. Wejść mu nie było wolno, mógł tylko z progu popatrzyć na żonę. Parę prostych słów i spojrzeń — wystarczyło obojgu. Jakże była mu wdzięczna, że ją namówił na ten ośrodek zdrowia. Bała się trochę. Bo to pierwszy raz... Teraz wie, że w domu nie mogłaby mieć nigdy takiej opieki. Ani ona, ani dziecko.

Drzwi się zamknęły. Chora wraca znów do własnych myśli. Przed oczyma staje to wszystko z czego pożytek i wygodę mają mieszkańcy Niechanowa. Bo przecież nie tylko z porodem przychodzi tu kobiety. Mało to innych dolegliwości u ludzi! W Ośrodku Zdrowia przyjmuje dwa razy w tygodniu lekarz. Można się poradzić, dostać leki. Pielęgniarka Jadwiga Wiśniewska nieraz parę kilometrów idzie z zastrzykami do chorego. Spytajcie o to choćby Marię Śliwińską z Miłkołajewic. Ludzie wiedzą, że Ośrodek Zdrowia to dobrodziejstwo dla wsi.

Położna Aniela Jankowiak weszła cicho na salę i podała chorej termometr. Przecież czuje się zupełnie zdrowa — myśli Góralczyko-



Mała Dorotka Gacówna skarży się na ból w uszku. Mamusia przyprowadziła ją więc do Ośrodka Zdrowia. Pielęgniarka — Jadwiga Wiśniewska wypisuje kartę i za chwilę dr Lazarewicz zbada chore uszko. Przeszło 40 dzieci i stu dorosłych zarejestrowano w Ośrodku, który od grudnia ub. roku udziela pomocy lekarskiej całej gminie.

Marianna Góralczyk spodziewała się dziecka. Siódmy poród w jej czterdziestoletnim życiu niepokoił ją poważnie. Mieszkanko nieduże, pokój i kuchnia, a tu oprócz dzieci — babcia i dziadek. Góralczykowa wie dobrze, co to znaczy rodzić na wsi. Na trzeci dzień po przyjściu dziecka, kobieta musi wrócić do swojej roboty.

wa, ale chętnie bierze lśniący przedmiot. To samo robiły i tak samo pewno myślały inne matki: Maria Rajska z Nowej Wsi, Wanda Szynkiewska z Jelitowa, czy Gabriela Michalak z Mierzewa.

Położna wyszła. Myśli chorej wraca znów do spraw wsi.

W jednej z obszernych sal dawniejszego hrabiowskiego pałacu furkoczą maszyny do szycia. Dwie kraw-



W niechanowskiej bibliotece dzieci zawsze znajdują ciekawe książki i czasopisma. Wolne po szkole godziny można tu spędzić wesoło i pożytecznie.

cowe: Klara Kozubek i Aniela Fischer pochylają się nad robotą, aby wykończyć na czas zamówioną suknię. Niby zwykła rzecz: punkt usługowy spółdzielni krawieckiej, ale dla wiejskich ludzi — wygoda i dobrodziejstwo. Nie potrzeba wcale robotą jechać do Witkowa, czy Gniezna.

Przez ścianę w sąsiednim

czego nie dostać. Odmówiła ze śmiechem. I pomyśleć, że utrzymanie, mieszkanie i opieka — kosztuje dziennie... 6 złotych i 30 groszy. To tak, jakby za darmo — myśli Góralczykowa. Państwo pamięta o pomocy dla tych, którzy Ojczyznę żywią. A troszczy się nie tylko o ich zdrowie... W pięknym Domu Ludowym zainstalowano stałe kino wiejskie, czynne w każdą sobotę i niedzielę. W gminnej bibliotece dwa i pół tysiąca

książek czeka na spragnionych wiedzy i kultury. W czytelni wieczorem gromadzi się młodzież, by poczytać i podyskutować. Ale czytają nie tylko młodzi. Ze spółdzielni z Marysina przychodzi często ob. Kaźmierczak po książki dla swego 72-letniego ojca. Zespoły głośnego czytania biorą udział w konkursie czytelnictwa. Są tacy chłopcy, co rocznie po 20 i 30 książek przeczytają, na przykład Władysław Rustecki, Jan Gugała, Florian Kozanecki i Julia Stypeczyńska.

Młodzi otrzymują niedługo we wsi „tor przeszkód”. W wielu gromadach buduje się boiska sportowe. W Niechanowie projektuje się pobudowanie nowej piekarni i gospody spółdzielczej. Gdy na zebraniach gromadzkich rozmawiano o tych przedsięwzięciach, chłopcy wiedzieli, że to nie są tylko puste obietnice. Wszyst-

ko, co w ostatnich miesiącach powstało w Niechanowie, to rzeczy realne i konkretne. Ośrodek Zdrowia, punkt krawiecki, obuwniczy, fryzjerski i wiele innych w tej chwili realizowanych urządzeń — służącej mają potrzebom pracujących ludzi.

Do sal wchodzi położna. Podaje matce zawiniątko, w którym rozkosznie trze płątki mały Januszek. Dziecko łapczywie garnie się do mamusinej piersi. Góralczykowa patrzy na okrągłą główkę syna i myśli co też z tego małego stworzenia wyrośnie. Za parę lat pójdzie do przedszkola, potem do szkoły. Może będzie chciał uczyć się dalej. Młoda matka nie boi się o los syna. Będzie miał na pewno inne, lepsze niż ona kiedyś — życie.

Świat dzisiaj dla dzieci szeroko otwarty.

Jan Łagoda



Janina Grabarek, żona spółdzielcy z Żelazkowa, jako pierwsza matka urodziła dziecko w Izbie Porodowej w Niechanowie. Od czasu otwarcia Izby w grudniu ub. roku, już dziewięć wiejskich kobiet skorzystało z tego nowoczesnie urządzonego i tak potrzebnego na wsi ośrodka. Stworzenie tej placówki — to jeden z dalszych dowodów realizacji też IX Plenum w zakresie rozszerzenia troski o potrzeby ludzi pracy. Na zdjęciu: obok pacjentki kierowniczka Izby Porodowej — Aniela Jankowska.

## Zamykać!

Kiedy, wracając późno z miasta, zbliżam się do bramy mojej kamienicy, zawsze doznaję uczucia pewnej emocji. „Acha — pomyślicie — nie ma klucza od bramy”. Nie podobnego. Owszem, wiem, że człowiek bez klucza, po godzinie 22 jest jak widz w dobrym teatrze: musi klasnąć. Ale ostatnio poczynione obserwacje dowodzą jednak, że nie zamknięta, lecz raczej otwarta brama może dostarczyć nam wielu interesujących wzruszeń.

Wchodzisz więc do bramy i zastajesz w niej na przemian:

a) paru młodzieńców w kwiecie wieku (15—17 lat) w wytwornym sposobie krztuszących się dymem „Wczasowych”;

b) dwoje zakochanych, którzy uważają, że całować się należy tylko po ciemku;

c) kilku wesołych osobników kończących właśnie drugą półlitrowkę „Stolowej”;

d) starszego pana, który pomylił klatkę schodową z pewną budowlą o charakterze publiczno-usługowym.

Istnieje jeszcze wiele odmian ludzi, korzystających z dobrodziejstwa otwartych bram, wybrałszy jedynie najczęściej spotykane. Warto dodać, że ludzie ci nie u-

żytkują owych paru metrów kwadratowych zupełnie bezinteresownie. Przeważnie zostawiają jakieś dary, najczęściej puste butelki, niedopałki papierosów i inne upominki, których bogactwo i rozmaitość znane są dozorcom domów.

Za udostępnienie im bezpłatnego lokum „złokne dusze” wyrażają tą drogą najserdeczniejszą podziękowa nie wszystkim tym, którzy zamkniętą przez stróża bramę otwierają własnym kluczem, ale z nie-dbalstwem i niechluj stwa nie myślą o jej powrotnym zamknięciu.

MIK

## 100-letni obywatel Łęki Wielkiej

Setną rocznicę urodzin obchodził w bież. miesiącu mieszkaniec gromady Łęka Wielka (powiat Gostyń) — Walenty Masłowski.

Mieszkańcy Łęki zebrali się w tym dniu w szkole, w której w imieniu gromady życzenia serdecznie uświetlił z okazji jubilatowi złożył sołtyś — Walenty Grodzki. Dzieci szkolne wystąpiły z deklamacjami.

Walenty Masłowski cieszy się dobrym zdrowiem.

(R. A.)

## Poznańscy artyści plastycy przed IV ogólnopolską wystawą

W poznańskich pracowniach 48 artystów-malarzy i rzeźbiarzy trwają intensywne prace przygotowawcze do IV Ogólnopolskiej Wystawy Artystów — Plastyków, organizowanej w Warszawie ku uczczeniu 10. lecia Polski Ludowej. Otwarcie wystawy nastąpi w czerwcu br.

Artyści opracowują tematykę przeważnie związaną z rozwojem ruchów rewolucyjnych w Polsce i wybitnymi działaczami robotniczymi. Specjalna komisja Ministerstwa Kultury i Sztuki, która przybyła z Warszawy,

po przejrzeniu szkiców indywidualnych i zbiorowych zakupiła, z poleceniem dalszego ich opracowania, następujące prace:

Alfonsa Chojackiego — „Kamieniarze przy odbudowieabytków”, Andrzeja Kandziory — „Odbudowa Starego Miasta”, Bartłomieja Kurka — „Teodor Duracz”, Zygmunta Gromadzińskiego — „Aresztowanie komunistów”, Andrzeja Kurzawskiego — „Strajk kolejarzy w 1920 r. przed Zamkiem w Poznaniu”, Józefa Kaliszana — teka szkiców pt. „Historia ruchu robotniczego Wielkopolski”, Franciszka Burkiewicza — „Odbudowa Starego Rynku”, Hoffmanna Mrowińskiego — „Padlewski rozlecia ulotki”, oraz z dzieła rzeźby: Józefa Gosławskiego — „Chopin”. Z prac zbiorowych komisja ministerialna zakupiła szkice kompozycyjne zespołu plastycznego: Drogomir Krajewskiej, Janiny Szczepkiej, Ireny Dziewięckiej, Heleny Michałowskiej i Janiny Kotlińskiej pt. „Poznańska izba dworcowa”.

Niezależnie od tego Ministerstwa Kultury i Sztuki, w myśl zasady udzielania jak najdalej idącej pomocy w pracy twórczej, przyznało 5 artystom stypendia, dając im moż-

ność swobodnego wykończenia zapoczątkowanych prac.

Spółeczeństwo poznańskie będzie mogło zapoznać się z częścią zakupionych prac w dniu 1 maja br., kiedy to nastąpi otwarcie Okręgowej Wystawy Poznańskiego Związku Folskich Artystów-Plastyków.

(H. B.)

## II Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Ogromne zainteresowanie, jakim cieszył się I konkurs recytatorów, skłoniło Ministerstwo Kultury i Sztuki łącznie z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwem Oświaty, CUSZ, Związkiem Literatów Polskich, SPATIF-em, organizacjami masowymi oraz radą czytelnictwa i książki do ogłoszenia II ogólnopolskiego konkursu recytatorów w 1954 r.

Celem konkursu jest rozbudzenie zamilowania do języka ojczystego oraz umasowienia czytelnictwa.

Informacji o II ogólnopolskim konkursie recytatorów udziela Ministerstwo Kultury i Sztuki, departament imprez artystycznych i obchodów oraz wydzielony w tym celu wojewódzkich rad narodowych i wydzielony kulturalno-oświat. organizacjom masowym.

## Listy i odpowiadania

### Kto zapłaci?

Nadleśnictwo Włoszakowice winno wypłacić mi odszkodowanie za szkody, wyrządzone przez zwierzę. — Czekam już jednak od września ub. roku na uregulowanie tej sprawy. Ostatnio Nad-

leśnictwo i Rejon Lasów w Lesznie „wyjaśniają”, że załatwienie mej słusznej pretensji należy do Okręgu Lasów w Poznaniu, który z kolei na pismo moje odpowiada milczeniem.

Nie wiem, co dalej robić.  
F. K. — (434-P)

### Załatwione

Komitet Blokowy polecił administracji domu przy ul. Żupańskiego 5 zamykać ogródek oraz nie wypuszczać psów na podwórze. (9)

Odpowiadając na nasz art. „Gumowa szosa” Rejon Eksp. Dróg Publicznych w Górze Śląskiej donosi, że usunięto już tablice drogowe mylnie informujące o odległościach.

W odpowiedzi na naszą notatkę „Jak najprędzej naprawić” — nowa Rada Miejsca PZGS w Wolsztynie postawiła już w sklepie odzieżowym piec, urządziła umywalkę dla pracowników fizycznych oraz dostarczyła apteczek dla magazynierów i kierowników.

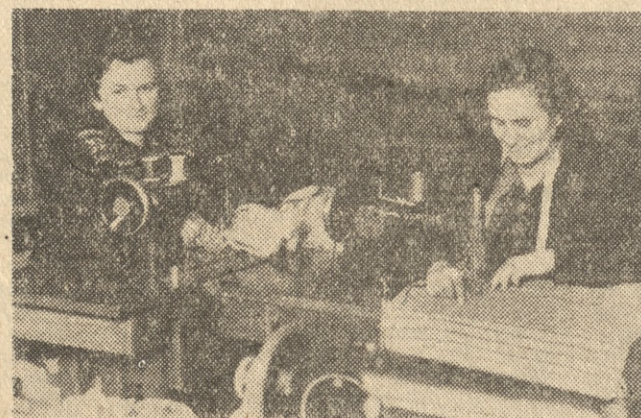
### Odpowiadamy Czytelnikom

Stały Czytelnik z Poznania. W związku z zażaleniem Pana, że Biblioteka Uniwersytecka nie wypożycza książek do domu, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że w styczniu br. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przysłało „Regulamin korzystania ze zbiorów”, który w paragrafie 20 brzmi: „Poza obrobę Biblioteki nie wypożycza się indywidualnie książek z bibliotek podręcznych, rękopisów i starodruków oraz dzieł rzadkich i kosztownych, druków ulotnych, dzienników i czasopism, beletrystyki”. Ponieważ opłatę pobrano od Pana z góry, a ze zbiorów nie mógł Pan korzystać. Biblioteka zwróci opłatę za 1 kwartał.

pokoju słysząc uderzenia młotka. Tutaj rozgościł się na stałe pracownik Spółdzielni Obuwniczej — Henryk Trzaskowski. Na półce stoją rzędem jak żołnierze w szeregu wyreperowane buty.

W innej jeszcze sali dwa razy w tygodniu spółdzielcy fryzjer strzyżę i goli mieszkańców niechanowskiej gminy.

Znów ktoś drzwi otwiera. Ale to już nie mąż. Przy noszą obiad. Rosół smakuje wymiennie. Porcje są duże, wystarczające. Mąż pytał, czy



Suknie, płaszcze damskie, kanadyjki, bieliznę — mogą mieszkańcy Niechanowa szyc sobie na miejscu w punkcie usługowym Odcieżowej Spółdzielni Pracy z Gniezna. Klara Kozubek i Aniela Fischer obsługuje w styczniu i w lutym br. 28 klientek.



## Pilkarze - juniorzy na finiszu koszykówki

Z wielkim zapalem ruszyli do turnieju koszykówki — pilkarze-juniorzy miasta Poznania. Tak bylo w pierwszej rundzie rozgrywek.

Obecnie Kolejarz I juz po raz drugi oddal punkty, bez walki. W jego slady poszly rowniez druzyzny Startu i Unii. Nie swiadczy to dobrze o pracy tych zreszen oraz zawodnikow wlasnie w koncowej fazie rozgrywek.

W grupie I do pierwszego miejsca nadal pretenduja Budowlani i Gwardia. Mistrzem grupy II zostala juz Stal.

Budowlani po dogrywce wygrali spotkanie z Gwardia 20:18. W spotkaniach towarzyskich Unia zwyciezyla Ogniwo 37:22, a Kolejarz II wygral z Wloknierzem 37:29. (H)

## Na motorach przez zaśnieżone Karkonosze

Zimowym egzaminem motocyklistow byl patrolowy raid LPZ, który odbyl sie w Karpaczu. Uczestnicy raidu wykazali dobre przygotowanie do tego rodzaju imprez. Dobra organizacja punktów kontrolnych zabezpieczono m. in. łącznością radiową, którą utrzymywali krótkofalowcy LPZ.

Zwycięzcy: w klasie 125 cm patrol Centralnego Klubu LPZ (W-wa), w kl. 250 cm CWKS (W-wa), w kat. pow. 250 cm — CWKS (W-wa).

## Z obrad Sekcji Hokeja na Trawie

## Wiecej troski o szkolenie narybku wykazać muszą wielkopolscy hokeiści

Ostatnie plenum Sekcji Hokeja na Trawie WKKF — Poznań obradowało przy licznych udziale delegatów wszystkich kół okręgu poznańskiego.

Ze sprawozdania przewodniczącej Sekcji — Zygmunta Piękniewskiego wynika, że udział jej członków w pracach sekcji był bardzo słaby. W okresie sprawozdawczym nie ukonstytuowała się komisja szkoleniowa. Żadnej działalności nie wykazały sekcje: dyscyplinarna i organizacyjno-propagandowa, bardzo słabo pracowała rada trenerów i kolegium sędziowskie.

Słusznie więc w podsumowaniu powiedział przedstawiciel GKFF — Wojtyśiak, że o ile pod względem wyników Poznań wyróżnia się nad pozostałymi okręgami, to pod względem działalności administracyjno-organizacyjnej pozostaje w tyle.

## Pracownicy poszukiwani

Elektromonterów do obsługi stacji wysokiego napięcia i urządzeń elektrycznych silnoprądowych, poszukuje Fabryka Regeneratu „Bolechowo” w Poznaniu, Stary Rynek 71/72. Zainteresowani winni zgłaszać się pisemnie lub osobiście w Sekcji Personalnej w fabryce w Bolechowie k/Poznań. K492

Planiste z praktyką warsztatową zatrudni MPK w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia przy ul. Gajowej 1. K496

Murarzy, cieśli malarzy, blacharza, robotników w dowolnej ilości zatrudni zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łobezie, woj. Szczecin. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Hotel robotniczy i stółka na miejscu. K497

Ośrodek Szkolenia Zawodowego pod zarządem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 33, tel. 48-47 — organizuje w marcu br. 3-miesięczne wieczorowe kursy maszynopisania K500

## USŁUGI DLA ŚWIATA PRACY

w zakresie  
robót murarskich  
„ ciesielskich  
„ zdunskich  
„ dekarskich  
„ blacharskich  
„ stolarki budowlanej  
„ instalacyjnych wodno-kanalizacyjnych  
„ centralnego ogrzewania  
„ pobielania kotłów

wykonuje przez swych członków na podstawie  
pisemnych zgłoszeń

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA  
RZEMIEŚNICZA BUDOWLANA  
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5. tel. 40-50  
K392

# SPORT

## Współzawodnictwo przedzjazdowe

## Powstają nowe obiekty i sekcje sportowe

Z każdym dniem przybiera na sile ruch przedzjazdowego współzawodnictwa. Masy pracujące całej Polski czynem produkcyjnym dają wyraz przywiązania do partii.

Liczne zobowiązania podjęli również sportowcy woj. poznańskiego. Zorganizowano 163 imprezy sportowe, w biegach i marszach patrolowych zdobyto 23 500 norm B i SPO, ustanowiono kilka rekordów Polski i wojewódzkich w różnych dyscyplinach sportu, a najwięcej w pływaniu. Przy budowie urządzeń sportowych członkowie kół sportowych przepracowali 12 253 roboczo-godzin.

W realizacji podjętych zobowiązań wyróżnili się koła ZS „Kolejarz”. Członkowie tegoż zrzeszenia w Rogoźnie wybetonowali wybrzeże jeziora pod budowę przystani żeglarskiej. Kolejarze w Wągrowcu zbudowali 4 boje. Koła „Kolejarza” przystąpiły do organizowania zespołów samokształceniowych, które wpłyną na podniesienie świadomości politycznej zrzeszonych sportowców.

Liczne zobowiązania podjęli członkowie „Stali” w

WSK Kalisz. Sekcja strzelectwa sportowego powiększyła liczbę członków o 50 osób, uzupełniła zespoły: kobiety, juniorów i młodzieżowy. Członkowie tej sekcji uzupełniają również normy na SPO oraz zdobyli 8 pierwszych i 14 drugich klas sportowych, a ponadto otoczą opieką jeden LZS i koło sportowe w Kaliszu.

Niemniej cenne są zobowiązania siatkarzy „Stali”, którzy postanowili wykonać plan zdobywania odznak SPO w 120 proc. oraz zdobyć 8 trzecich klas sportowych. Bokserzy zdobyli 5 klas sportowych stopnia drugiego i zwerbują 25 nowych zawodników.

Sekcja tenisa ziemnego od buduje korty, przeznaczając na to 1000 roboczo-godzin.

Sztafeta przedzjazdowa trwa, nie dostarczając jednak tego dostatecznie M i PKKF, zaniebując sprawozdawczości oraz kontroli podjętych zobowiązań. Nasze władze sportowe winny również aktywniej włączyć się do przedzjazdowego współzawodnictwa.

## Komunikaty

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wyrywa wszystkich sędziów sportowych do niezwłocznego zgłoszenia się w terenowych komitetach kultury fizycznej celem dokonania formalności związanych z wystawieniem nowych legitymacji sędziowskich. Termin ostateczny wymiany legitymacji ustala się na 5 III 1954 r.

Sekcja Boks przy Wojewódzkim Zarządzie ZS „Gwardia” otwiera w dniu 25 bm. o godz. 18 w sali Szkoły Podstawowej nr 8 przy ul. Słowackiego kurs bokserów dla początkujących.

## Dwa mecze hokeistów AZS w Poznaniu

Hokeiści AZS, przygotowujący się do Akademickich Mistrzostw Polski, dwukrotnie wystąpią na lodowisku przy ulicy Noskowskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 16 akademicy rozegrają spotkanie towarzyskie z gnieźnieńską Spójnią.

Do drugiego meczu stanie AZS w niedzielę o godz. 15. Przeciwnikiem mistrza Wielkopolski będzie rewelacyjny zespół Spójni ze Złotowa, który zwycięsko wyszedł z rozgrywek grupowych o wejście do ligi i jest jednym z kandydatów do awansu.

Gospodarze będą usiłowali zrewanżować się złotowskiemu hokeistom za porażkę poniesioną w Złotowie. (X)

## Dobre rezultaty młodzieży rzemieślniczej w strzelaniu

Koło Sportowe „Start” nr 317 zorganizowało w sali Izby Rzemieślniczej zawody w strzelaniu z wiatrówki. Strzelano z pozycji stojącej i leżącej, oddając po 20 strzałów do tarczy 30×60 mm.

Pierwsze trzy miejsca zdobyli: mężczyźni: 1) Alfred Adamkiewicz 190 pkt. (na 200 możliwych), 2) i 3) Edward Leśniczak i Andrzej Kistowski po 176 pkt.; kobiety — 1) Krystyna Spychała 175 pkt. (na 200 możliwych), 2) Barbara Fijot — 166 pkt. i Barbara Grądzielewicz — 148 pkt. (X)



Przebijającą w ZSRR szwedzka drużyna hokejowa Nakke — rozegrała mecz w Leningradzie z miejscowym zespołem Domu Oficerów. Wygrała drużyna radziecka 8:0 (3:0, 4:0, 1:0).

W Oslo zakończyły się między państwowe zawody łyżwiarzkie w jeździe szybkiej na lodzie — ZSRR — Norwegia. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna radziecka 1.377,692:1.396,461 pkt. W biegu na 1.500 m łyżwiarze radzieccy zajęli cztery pierwsze miejsca w kolejności: Szilkow — 2:19,8, Gonczarenko — 2:24,4 oraz Sakunienko i Kislow — po 2:21,4. Bieg na 10.000 m wygrał Gonczarenko — 17:21,2, przed Sakunienko — 17:31,5, Johansenem (Norwegia) — 17:35,8, Kislowem i Szilkowem, Norweg Andersen zajął 7 miejsce.

Reprezentacja hokejowa NRD rozegrała towarzyski mecz w Gorki, przegrywając z miejscowym „Torpedo” — 2:9.

# listy i odpowieści

## Z rodzynkami czy bez?

Kochany Głosie! Zwracam się do Ciebie z prośbą, abyś zainteresował się przedstawioną sprawą.

Mam 4 latka i codziennie jadłem przygotowane przez mamusię potrawy z płatków owsianych, produkowanych, jak informuje napis na opakowaniu, przez Centralny Zarząd Przemysłu Młynarskiego — Zespół Młynów w Starogardzie Gdańskim.

Płatki te dotychczas bardzo mi smakowały. Od pewnego jednak czasu stale pluję i już płatków jeść nie chcę. Ciekawi Ciebie na pewno dlaczego? Otóż w ostatnim

czasie w płatkach zauważyłem dużo łupin i bliżej mi nie znanych zanieczyszczeń koloru czarnego. Takich „rodzynków” ja nie chcę jeść. Chciałem dodać, że płatki, które mamusia mi kupuje, są znacznie droższe od sprzedawanych łąno. Czyżby właśnie te „rodzynki” wpłynęły na cenę? A mnie się wydaje, że właśnie paczkowane powinny być lepsze.

Proszę Cię więc, kochany Głosie, zainteresuj tam, gdzie trzeba, abym znów mógł jadać moją ulubioną potrawę. (464-m)

Adaś M. z Grunwaldzkiej

## ODPOWIEDZI PRAWNIKA

Kazimiera Ratajczak, Poznań. — Pracownikowi przysługuje zasiłek rodzinny po przepracowaniu w tym samym zakładzie pracy trzech miesięcy kalendarzowych, tj. dopiero w czwartym miesiącu kalendarzowym. Za miesiąc kalendarzowy uważa się okres przepracowanych co najmniej 20 dni w czasie między pierwszym, a ostatnim dniem miesiąca (Dz. U. nr 9/51 poz. 72). W wypadku zmiany zakładu pracy może być zaliczony do wyżej wymienionego 3-miesięcznego okresu również okres zatrudnienia w poprzednim zakładzie pracy, jeśli zmiana zakładu pracy nastąpiła wskutek przeniesienia służbowego (z wyjątkiem przeniesienia dyscyplinarnego).

## Odpowiadamy Czytelnikom

Eugeniusz Radwański. — Sklep MHD we Wrześni, prowadzący rańtalną sprzedaż radiodiodników „Mazur” i „Pionier”, posiada zeszyt, do którego co miesiąc między 1 a 5 wpisuje reflektantów na kupno. Ponieważ przeciętna miesięczna ilość otrzymywanych aparatów nie jest wielka, zdarza się często, że już w pierwszym dniu sklep użytkuje pełną ilość reflektantów i zapisy zmuszony jest zamknąć. (160-P)

Maria Flieger, Witkowo. — Kursy sanitarno-północne dla kontrolerów przy stacjach sanitarno-epidemiologicznych prowadzi Wojew. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Poznań, Dąbrowskiego 12. W tej chwili kurs trwa już od 1 stycznia, a następny zacznie się w czerwcu. (323-P)

go), a przerwa w zatrudnieniu nie przekraczała 5 dni, lub wskutek zwolnienia z pracy z powodu likwidacji, albo reorganizacji zakładu pracy, bądź zmniejszenia jego składu osobowego (tj. redukcji), lub zakończenia robot, a przerwa w zatrudnieniu nie przekraczała 15 dni. Wyżej przytoczone powody zwolnienia muszą być podane w świadectwie zwolnienia z pracy, lub w dodatkowym zaświadczeniu, gdyż inaczej ZUS nie ma podstawy prawnej do zaliczenia pracownikowi okresu pracy w poprzednim zakładzie. Jeżeli więc mąż Pani zwolniono z poprzedniego zakładu pracy wskutek reorganizacji, a nie zaznaczono tego w świadectwie zwolnienia, słusznie ZUS domaga się dodatkowego zaświadczenia poprzedniego zakładu pracy, stwierdzającego tę okoliczność.

Skoro mąż Pani takie zaświadczenie przedłoży, niewątpliwie ZUS zaliczy mężowi okres pracy w poprzednim przedsiębiorstwie od 4 września 1953 r. i przyzna zasiłek rodzinny od 1 grudnia 1953 r. W przeciwnym razie mąż otrzyma zasiłek rodzinny dopiero po 3 miesiącach kalendarzowych pracy w nowym zakładzie pracy, tj. dopiero od 1 III 54 (listopad 1953 r. nie liczy się, gdyż w nowym zakładzie pracy rozpoczął pracować dopiero od 15 XI 53, a więc w listopadzie nie ma 20 dni pracy). Jeśli mąż w lipcu i sierpniu 1953 r. miał przerwę w pracy, to zaświadczenie zakładu pracy, w którym pracował do lipca 1953 r., jest zbędne, gdyż przy takiej przerwie nie może być mu zaliczony okres pracy przed lipcem 1953 r.

## Nieruchomości

Parcele — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż — zaliczka — solidnie: „UNION” Poznań, Nowowiejskiego 9. 21179g

Parcele 1300 m<sup>2</sup>, zadzwonił w Gnieźnie, zamienie na podobną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22323g.

Dom masywny, piętrowy (20 ubikacji) z ogrodem, blisko rynku, w Jarocinie, sprzedam. Połowa za 50.000 zł. Oftraba, Jarocin, Kilińskiego 2. 2304gp

Wille z wolnym mieszkaniem (Ostrów), połowę wille z wolnym mieszkaniem (Dębica). Kamienice komfortowe, połowa 70.000 zł, oraz kamienice przy Krasszewskiego, ze sklepami, sprzedaż: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 22195g

Kamienicy komfortowej, połowę (ul. Słowackiego) 140.000 zł, 1/4 część (Wyspiańskiego) 65.000 zł, 1/4 część (Kanałowa) 65.000 zł, 1/4 część (Słowackiego) 70.000 zł, sprzedaż: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 22333g

Poszukuje dzierżawy ziemi ogrodowej (przeznaczalnej) do 4 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22394g.

## Kupno

Maszynę elektryczną do wyrobu lodów, kupię. „Dariusz”, Gdynia ul. 10 Lutego 6a. 2303p

Samochód reklamówkę wzgl. osobowy DKW lub Opel 4-osobowy, kupię. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 49, m 7, tel. 833-22. 22359g

Maszynę rzeźniczą do mielenia mięsa, z motorem opny 16×450 do 600, kupię. Zgłoszenia pisemnie lub osobiście: Piotr Zalewski, Rednarska 3. 22363g

Opony 550—600×16, nowe lub w dobrym stanie, kupię. Stanisław Krippendorf, Sopot, Szopna 1a, m 3. 22373g

Pianino kryształowe, kupię. Poznań, Górczyńska 32, m 1. 22383g

Maszynę do szycia, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22374g.

## Sprzedaz

Piec żelazny, szamotowy, sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, m 13. 22379g

Wózki dziecięce autka, koszykowe, spacerowe, na łożyskach i dla bliźniąt, poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 22234g

Biała szafa dwudrzwiowa, 16 łezek, wózek koszykowy, głęboki, sprzedam. Poznań, Umińskiego 6, m 7. 2302p

Wózek — autko koszykowy, nowy, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 25, m 33. 23390g

3 krowy cielne, sprzedam. Poznań, Droga Debińska 24. 22324g

Maszynę do szycia, okna inspektowe, ubranie czarne, sprzedam. Luboń k/Poznań, Fabryczna 16. 22329g

Wózek ręczny, na kołach motocyklowych, sprzedam. Poznań, Krauthofera 35, m 17. 22331g

Wózek — autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Kościeliska 2, m 2 (za dworcem górczyńskim). 22340g

Sprzedam bransoletkę złotą, 585, wagi 78 g. Poznań, Traugutta 13, m 1. o godz. 15—18. 22344g

Radio bateryjne, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Krasszewskiego 28, m 8. 22353g

Sprzedam platformę oraz ugraz parokonną. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22357g.

Bryczesy skórzane, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 5, m 16. 22365g

Akordion 120-basowy, 7 rejestrów, sprzedam. Łaufier Franciszek, Poznań, Wołyńska 7. 22370g

Radio „Stern” 9-lampowe, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23, m 19. 22372g

Motocykl DKW, 198 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Jabkowski, Urbaniec, pow. Oborniki Wlkp. 22380g

Spacerówkę nową, wzór czeski, sprzedam. Poznań, Dolińska 4, m 19. 22388g

Platformę na obręczach, 2-tonową, oraz szor wyjazdowy, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 44, m 1. 22384g

## Lokale

1-pokojowe z kuchnią, front, 1 pr., w Jarocinie, zamienię na podobne lub jeden pokój, ewentualnie kolejowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22311g.

Zamienie pokój z urządzeniem kuchnią w Poznaniu, na 1 wgl. 2 pokoje z kuchnią w Trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22313g.

Zamienie dwa pokoje z kuchnią w Gdańsku, na pokój z kuchnią, względnie urządzeniem kuchnią w Poznaniu. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22319g.

Student V roku medycyny, poszukuje spokojnego, ciepłego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22346g.

Oddam pokój uczciwej emerycie, w okolicy Śródk, za opiekę nad chorą osobą. Zgłoszenia: Poznań, Szmarzewskiego 30, m 24. 22348g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22325g.

Pokoju z kuchnią do remontu, spieszenie poszukuję. Suterena niewykłuczona. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22327g.

Inżynier na stanowisku, poszukuje pokoju Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22345g.

Poszukuje 2 lub 1 pokoju z kuchnią do remontu. Biechertowa, Koźmin. 22368g

## Praca

Pomoc domowa, dochodząca, najchętniej emerytka, potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 9, m 6. 22318g

Rencistkę do 8-miesięcznego dziecka, przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22321g.

Pomocnik fryzjerski na stałe potrzebny. Poznań, Gwardii Ludowej 27. 22326g

Ucznia krawieckiego, przyjmę. Kołodziejczak, Poznań, Ratajczaka 28, m 50a. 22354g

Gospośia potrzebna. Poznań, 23 Lutego 47/49, m 9. 22358g

Pracownik wykwalifikowany, do wyrobu słatk parkanowej, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Żorawia 19/21, m 5, o godz. 13. 22391g

## Nauka

Tańców ucze, również korespondencyjnie. — Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 21981g

Kursy pisania na maszynie i stenografii, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRG. Poznań, ul. Rokossovskiego 14 (na przeciw Dworca Zachodniego — Beiwerder) tel. 500-94. 22093g

## Zguby

Zgubiono 9 lutego w tramwaju nr 5, dewizkę z fotografiami. Znalazcę proszę o zwrot. Poznań, Łukaszczyńska 30, m 3. 22350g

## SILNIK kajakowy

kompletny, dobrej marki fabrycznej kupimy. Może wymagać remontu. Szczegółowe oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K488.

Zgubiono kartę meldunkową nr G XIV 33835, wydana przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Kościan. Stanisław Smok, Naclaw. 2301p

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Henryk Matyszkiewicz, Poznań, Magle Garbary 3. 22339g

## Różne

Płaszcz damski, pelisy, kostiumy, suknie, bluzki, wykonuje szybko. Poznań, Słowackiego 17, m 7. 22349g

## Spółdzielnia Pracy „Fotos” w Poznaniu

pl. Wolności 9  
KUPI

## SAMOCOD CIĘŻAROWY

do 1,5 t, karoseria obudowana (sanitarka) niekoniecznie na chodzie. K495

Trosujemy fachowo wszelkie psy obronne. Hodowla „Dolina Księżycy”. Pyskowiec Śląskie. 2056gp

Helena Wciórkwą, zamieszkałą w Lesznie, przepraszam za wyrządzone jej zniewagi. Monika Więckowska, Leszno, Słowackiego 12. 22355g



Dnia 22 lutego 1954 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza najtrojskwsza, najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, śp.

## Maria Bogacka

przeżywszy lat 66.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 11.40, z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni córki, synowie, zięć, wnuczki i rodzina  
Poznań, ul. Wolsztynowa 2, m 2. 22463g



Dnia 23 lutego 1954. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, śp.

## Stanisław Libera

mistrz stolarski  
przeżywszy lat 69.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni dzieci i rodzina  
Poznań, Chlebowa 12. 22429g



Dnia 23 lutego 1954 r., rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, najtrojskwszy, nigdy niezapomniany ojciec, brat, wujek, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 67, śp.

## Stefon Śliwiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 1 marca br., o godz. 6, w kościele Zmartwychwstańców — przy rynku Wildeckim.

w nieutulonym smutku żona, córka i rodzina  
Poznań, Gwardii Ludowej 42, m 12. 22451g



NA KONFERENCJI dla służby rolniczej, przewodniczących spółdzielni produkcyjnych oraz przodujących chłopów w Kuklińcu (pow. Krotoszyński) omówiono sprawy: wzrostu ilości paszy, racjonalnego żywienia inwentarza i podniesienia hodowli. W najbliższym czasie podobne konferencje odbędą się we wszystkich gminach powiatu. (f. k.)

OTWARCIE ODDZIAŁU POŁOŻNICZEGO planuje Szpital Rejonowy w Szamocinie (pow. Chodzież). Uruchomienie tej tak potrzebnej placówki uzależnione jest jednak od przyznania funduszy z Wojewódzkiego Wydz. Zdrowia, który zwleka z załatwieniem sprawy tak istotnej dla mieszkańców gmin Szamocin i Margonin.

BRAK PUNKTÓW USŁUGOWYCH stolarsko-kolodziejskich odczuwa się w miasteczku i gromadach powiatu Trzciańska. Punkty takie powinny być na przedzie uruchomione Zrzeszenia Spółdzielni Pracy.

POGŁOWIE BYDLA i trzody chlewnej podnieśli się znacznie w powiecie chodziejskim w wyniku zobowiązań gromadzkich podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii. Tak np. postanowiono zwiększyć stan bydła o 1252 szt., trzody chlewnej o 1299 i owiec o 416 sztuk. (Ko)

ZESPÓŁ PIEŚNI I TANCA ZSL w Kaliszu dla uczczenia II Zjazdu Partii postanowił: odwiedzić Spółdzielnię Produkcyjną w Jarantowie, przeprowadzić 5-dniowe szkolenie w kołach ZSL oraz obsłużyć wszystkie gromadki zebrania wyborcze ZSL w powiecie kaliskim. (R. A.)

ZALOGA KUŹNI ZAKŁADÓW „ZASTAL” złożyła 30 wniosków racjonalizatorskich dotyczących zmechanizowania pracy oraz podniesienia jakości i ilości produkcji ubocznej. (tur)

## 25 KRONIKA LUTY



CZWARTEK  
Wiktora  
Cezarego  
Stożce w.: 6.32  
zach. 17.07

Pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura nocą do ok. -16 st. C. maksymalna w ciągu dnia do -6 st. C.  
Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

## ARKADY FIEDLER Robinsona WUSPA

Pędem znośliśmy suche gałęzie, których sła wałało się w pobliżu. Gdym ognisku zapewnił żywot i przekonał się, że nie szczeni, zabiłem zajączką, a mięso po obdarciu skóry i wypatroszeniu wbiłem na żerdź, po czym powoli obracałem je nad ogniem. Wkrótce rozniósł się w powietrzu przenikliwy zapach pieczystego. Był tak o-



szkalamiający, że zakreśliło mi się w głowie. Pełne miałem usta pożądliwej śliny. Jakże żóładek mój łaknął pieczenia!

Nigdy nie zapomnę smaku tej pierwszej pieczenia. Podczas gdy ogień wciąż wesoło buchał i huczał, stałem obok niego upajając się zarówno smakołykiem jak dumą, że siłom przyrody wydarł tak bezcenny skarb.

Znowu przydało mi się doświadczenie nabyte w lasach wirginijskich. Bez trudności umiałem stale utrzymywać ognisko tak, aby nigdy nie wygasło. Jeno z tej racji było teraz więcej pracy, jako że do dotychczasowych obowiązków przyłączył się nowy, mianowicie znoszenia z gąszczu zapasów paliwa.

Posiadanie ognia jakby rozszerzyło moje spojrzenie na świat. Naprawdę mnie otacza, przysporzyło mi rzutkości, myślom

# Korespondenci śródscy witają II Zjazd Partii

zobowiązaniami pomocy w kampanii siewnej i udziałem w życiu kulturalno-oświatowym

W Domu Kultury w Środzie odbyło się ostatnio zebranie Powiatowego Klubu Korespondentów, na którym referat na temat zadań korespondentów w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR wygłosił red. Danecki, przedstawiciel „Gazety Poznańskiej”. Uchwale egzekutywy KW PZPR w sprawie ruchu korespondentów w Wielkopolsce omówił kierownik Wydziału Propagandy KP PZPR — Tomczak. W dyskusji korespondenci: Siodła, Dzikowski, Kunz, Skrobich, Sikorski, Wołyńscy i inni dzielili się doświadczeniami ze swej dotychczasowej pracy. Korespondenci śródscy poruszyli szereg zagadnień z zakresu pracy służby zdrowia, ruchu kulturalno-oświatowego na wsi, jak również omówili działalność ekip łączności. Dyskusję podsumował redaktor „Głosu Wielkopolskiego” Wł. Ciesielski.

W wyniku narady korespondenci śródscy podjęli uchwałę, zmierzającą do dalszego rozwoju ruchu korespondentów w powiecie. Posta nowili oni m. in.:

przyczynić się do powstania gminnych klubów korespondentów; współdziałać z organizacjami partyjnymi oraz prezydiami rad narodowych w powiecie celem usuwania niedociągnięć i wskazywania osiągnięć ludzi pracy poszczególnych zakładów i instytucji, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gromad indywidualnych.

W związku ze zbliżającym się II Zjazdem PZPR, korespondenci śródscy postanowili włączyć poszczególne zespoły korespondentów do akcji dopilnowania wykonawstwa

## TELEGRAM

Do Wydziału Kultury Prezydium WRN i konserwatora przyrody w Poznaniu

Zle się dzieje na wyspie Edwarda w Zaniemyślu. Gospodarz wyspy Gminna Spółdzielnia wycina chronione drzewa. Prosimy interweniować.

Mieszkańcy Zaniemyśla pow. Środa

podjętych zobowiązań przed zjazdowymi.

Z uwagi na zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiety, korespondenci zainteresują się i pomogą w przygotowaniach uroczystości w poszczególnych gminach i gromadach.

Wobec zbliżającej się kampanii siewnej zespoły korespondentów zainteresują się przygotowaniem maszyn, zaopatrzeniem rolników w dostateczną ilość ziarna siewnego i nawozów sztucznych, jak również przygotowaniem planów pomocy sąsiedzkiej w gromadach.

Korespondenci zwrócą także uwagę na przygotowania do akcji przeciwpowodziowej oraz zainteresują się załatwieniem skarg i zażaleń przez poszczególnych prezydiów rad narodowych.

Realizując uchwały IX Plenum KC PZPR korespondenci śródscy zainteresują się również życiem kulturalno-oświatowym w gminach i gromadach swego powiatu, udzielając równocześnie zespołom świetlicowym konkretnej pomocy.

Ponadto nawiążą oni ścisły kontakt ze wszystkimi istniejącymi w powiecie śródskim spółdzielniami produkcyjnymi i będą popularizować osiągnięcia ruchu spółdzielczego w powiecie.

Po obradach koresponden-

## Sprawy kultury

Uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Ślupcy (pow. Konin) odwiedziła niedawno ekipa objazdowa „Artosu”. Program imprezy obejmował pieśni polskie i radzieckie.

W liceum odbywała się również co miesiąc gościnne występy artystów Państwowych Teatrów Dramatycznych z Poznania i Gniezna.

Dużym zainteresowaniem cieszą się także wśród młodzieży odczyty organizowane przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej na takie tematy, jak np. budowa wszechświata, zjawiska przyrody itp. Młodzież ze Ślupcy zwraca się do prelegentów TWP z Poznania z gorącym apelem o częstsze przyjazdy z odczytami. (P. M.)

moim dodało odwagi i polotu. Już zastanawiałem się, jak wzorem Robinsona wypalać naczynia z gliny i gotować w nich jado. Przedtem jednak narzuciła się inna, pilniejsza robota.

W tym okresie, w pierwszej połowie maja, na niebie zachodziły poważne zmiany. Pękate chmury, z dnia na dzień coraz gęstsze, gromadziły się nad wyspą i deszcze padały z każdym dniem coraz ulewniejsze. Nie miałem wątpliwości, że zbliżała się pora dżdżysta.

Na wyspie przebywałem już dwa z okładem miesiące. Ileż to razy spieszyłem na szczyt wzgórza i nadaremnie oczy sobie wypatrywałem! Coraz bardziej oswajałem się z myślą, że pozostanę tu dłużej, niżeliim pierwsi przypuszczali, i do tej konieczności należało się przystosować. Miałem w worku nieco ziarna kukurydzianego i jęczmiennego. Surowe owoce, tak samo jak mięso, zaczęły mi już mierzeć. Skrzęsane ognisko otwierało mi możliwości urozmaice nia potraw: gdybym więcej miał ziarna, mógłbym je rozetrzeć na mąkę i upiec z niej chleba. Z opowiadań Robinsona Krusoe pamiętałem, że pora deszczowa to najdogodniejsza pora do zasiewów, więc teraz nie zwlekając postanowiłem zabrać się do uprawy ziemi.

O dwieście kroków od jaskini, nad brzegiem rzeczki, znalazłem odpowiednie miejsce. Grunt wydał mi się tu urodzajny, chwastów i krzaków plemiło się co niemiara. Skrzętnie przystąpiłem do trzebienia roślinnego hultajstwa. Ono od prawiaków w jarzmie trzymało tu ziemię, korzenia się głęboko, więc walka z nim była ciężka, a narzędzia moje więcej niż prymitywne. Niejedna spływała kropla potu z czoła i trwało tydzień, zanim pole oczyściłem. Mierzyło pięćdziesiąt kroków na pięćdziesiąt. Kopanie ziemi tak samo nie szło łatwo, bo ziemia ubita była i przetkana korzeniami. Zmąlałem łopate, trza było ze skrupy żółwiej drugą sporządzać, ale po tygodniu dokonał i tej pracy i ukończył kopanie.

Ziarna zasiałem na dwóch zagonach oddzielnych: na jednym kukurydzą, na drugim jęczmieniem. Okazało się, że więcej przygotowałem ziemi niż miałem ziaren. Ukończywszy zasiew zbroniłem pole gałęziami, by ptactwo nie imało się. Po ukończeniu pracy wyprostowałem się i odetchnąłem z ulgą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Staranne przygotowanie owiec do wykotu decyduje o ilości i jakości jagniąt

A więc wasz plan gospodarczy na rok bieżący omówiliśmy dość dokładnie — powiedział inżynier Masłowski. — Muszę stwierdzić, że od mojej poprzedniej bytności u was zrobiłście niemało. Wasza spółdzielnia produkcyjna stanęła na mocnych podstawach. Szczególnie cenne wydaje mi się to, że zwracacie uwagę na rozwój hodowli owiec, macie bowiem do tego wszelkie warunki.

— Teraz, inżynierze, chcemy zwiększać stopniowo stan pogłowia — podjął przewodniczący Zaczęski. — Hodowla owiec daje nam duże korzyści, a poza tym dopomóżemy w ten sposób w realizowaniu wytycznych IX Plenum, w których mowa też była o konieczności znacznego zwiększenia pogłowia owiec.

— Stasznie. Ponieważ zbliża się obecnie okres wykotu, powiem wam kilka słów o przygotowaniu do niego owiec. Od tego zależy ile i jakie urodzą się wam jagnięta. Jak widać, ciąży u owiec trwa 5 miesięcy i w pierwszej jej połowie nie trzeba zwierząt specjalnie pielegnować. Za to w drugiej połowie ciąży i po wykocie trzeba opiekować się owcami szczególnie. Najlepiej trzymać kotne owce w osobnych pomieszczeniach, bo we wspólnej przegródzie może się zdarzyć, że odniesą obrażenia w razie popłochu i stłoczenia się stada. Na skutek uderzeń i potłuczeń może dojść do poronień.

— Staram się nasze macioriki wypuszczać jak jest ładna pogoda na okólnik — wtrącił Porykajowa, która stale sprawuje opiekę nad owcami. — Jak długo powinny one być na powietrzu, inżynierze?

— Przez kilka godzin. Myślę, że nie potrzeba wam przypominać o suchych ściółce. Owce muszą ją mieć zawsze. Teraz co do kotłoni: na miesiąc przed nią trzeba kotnym maciorom ostrzyć wełnę na wymieniu i wokół niego. Robimy to dlatego, żeby zapobiec chorobom jagniąt. Zdarza się bowiem, iż ssają one zamiast suten — kosmyki brudnej wełny. Oczywiście, zagroda przeznaczona na wykoty musi być dostatecznie jasna, duża, czysta i ciepła (8—12 st. C), bez przeciągów. Gdy pomieszczenie nasze doprowadzimy do wymaganych warunków, zabieramy się do zrobienia klatek.

— A jakie dajemy im wymiary? — Wysokość 90 cm, długość jakieś 125 cm, szerokość na metr. W klatkach tych przygotowujemy kociącym się maciorom drabinki na paszę obłożoną słomą oraz korytka na paszę soczystą i treściwą. Najlepiej także pomysłić od razu o zrobieniu w owczarni specjalnego odgródzonego pomieszczenia dla odsadzonych jagniąt.

— Chciałbym zapytać jeszcze, inżynierze, jak to jest z tym dezynfekowaniem owczarni przed kotlenią. Robiliśmy to 3-procentowym roztworem kreoliny, czasem wodą wapienną. Czy dobrze?

— Doskonale. Nie zapominajcie także o przygotowaniu środków do zdezynfekowania popowin jagniąt: potrzebna tu jest jodyna, smoła drzewna i — dla przeciwdziałania zapaleniu wymion — maść penicylinowa. Radzę wam poza tym mieć w pogotowiu przyrządy do kastracji.

A skoro wie, to nie prosiłoby, jak przemawiać „Rialto” na „Przyjaźń”.

Skończą się domysły i nieporozumienia.

(materiał korespondenta Kdw opr. n)

## Śmiechy WIELKOPOLSKI

### Z dala od niej

Zaczęło się zupełnie ciakawie. W łaźni miejskiej w Kole „zaniemógł” kocioł. Jak to szum powstał z tego powodu w mieście. Ba, nawet Polskie Radio na swej „Fali 49” krytykowało MRN w Kole za to, że łaźnia nieczynna.



Kocioł naprawiono i wanny udostępniono znowu mieszkańcom, którzy jednak wcale nie spieszą do łaźni. Mogłoby się w niej codziennie wykapać 200 osób, a kąpie się 15, najwyżej 20.

Przedtem krzyk, utyskiwanie, a teraz... czyżby czekało się w Kole na nową „sensację”?

### Dwa kina — jeden ekran

W Wągrowcu ucieszone by się bardzo, gdyby przybyło miastu jeszcze jedno kino. Są nawet tacy, którzy szukają tego nowego kina; nazywa się ono „Przyjaźń”, lecz nie można jakoś znaleźć przybytku X Muzy o tak pięknej nazwie.



Jest kino „Rialto”, owszem, ale „Przyjaźń” istnieje tylko na łamach prasy prowincjonalnej. Okręgowy Zarząd Kin wie chyba najlepiej, jak ta sprawa wygląda.

A skoro wie, to nie prosiłoby, jak przemawiać „Rialto” na „Przyjaźń”.

Skończą się domysły i nieporozumienia.

(materiał korespondenta Kdw opr. n)

## Teatry

OPERA — g. 19  
„Jeziorko łabędzie”  
POLSKI — g. 19  
„Domek z kart”  
NOWY — g. 19  
„Eugenia Grandet”  
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Półna miłość”  
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Bajka chińska”  
TEATR SATYRYKÓW nieczynny  
OBJAZDOWY TEATR DLA DZIECI „Gnom” — sala Domu Żołnierza, ul. Niezłomnych g. 16.30 „Kopciuszek”

## Kina

APOLLO — g. 15.45, 18.15 „Rzym godziną 11” (włoski)  
BALTYK — g. 15.30 17.45 i 20.30 „Wiosna w Moskwie” (radz.)  
MUZA — g. 11, 15.30, 18 i 20 — „Przygoda na Mariensztacie” — (polski)

## CO GDZIE KIEDY

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „My urwisy” (Iran kuski)  
WARTA — od g. 14 do 20 bez przerwy dokumentalne  
PIAST — g. 19 — „Dni i noce” (radz.)  
FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Pod irakiem Andaluzji”

## Odczyty

WOJ. KLUB TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — g. 18 — „Walka o umocnienie i zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — realizacja wytycznych IX Plenum KC PZPR”  
SALA II COLLEGIUM CHEMICUM — ulica Grunwaldzka 6, g. 18 „Instrumentalna analiza chemiczna” — dr Zbigniew Zagórski  
LIGA OCHRONY PRZYRODY, ul. Fre

## Radio

PROGRAM II  
Fali Poznań 249 m  
Wiadomości: 5.05 6.30 7.55 12.04 17, 18, 21, 23.50  
MUZYKA: 5.25, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — radziecka muzyka ludowa, 13 — rozrywka, 13.40 — utwory na flet, 16.10, 16.20 (P) — lekkie utwory charakterystyczne, 16.30 (P) — pieśni w wyk. chóru „Lutnia”, 16.45 (P)

tryczków i numerowania matek i jagniąt.

— Ale wróćmy do okresu ciąży: ważne jest karmienie macior, bo od trzeciego miesiąca płód rozwija się silnie i musi dawać matce odpowiednie pożywienie, możliwe różnorodne. Na pewno wiecie, że najlepiej dawać owcom dobre siano łakowe. W każdym razie maciorki muszą trochę go otrzymywać, przy czym strzeżcie się zadawania siana kwaśnego czy spieniałego, bo jego działanie jest trujące.

— A czy można zastąpić siano łakowe sianem z konieczyń, esparcety i lucerny?

— Można. Niezłe są ziemniaki, jednakże w ilości nie przekraczającej kilograma dziennie, natomiast buraków dajemy około 2 kg. Jeśli możecie, dawajcie także marchew. Pamiętajcie również o tym, że brukiew i rzepę ścierniskową skarmiamy tylko z dodatkami słomy. Co do kieszonki, szczególnie godna polecenia jest dla owiec karmiących kieszonka z liści buraczanych, bowiem oddziałują one korzystnie na miękkość i porost wełny.

— Zapisalam już sobie wasz sło — zabrała znowu głos Porykajowa. — A jak z paszami treściwymi?

— Pod koniec ciąży i podczas karmienia jagniąt dajemy dzień nie każdej maciorce 250 g tej paszy. W piątym miesiącu ciąży zwiększamy porcję o 50 g, przy czym często stosujemy tu mieszanek owsa, otrąb pszennych i bobiku.

— Dziękujemy wam, inżynierze za rady — przewodniczący spółdzielni uściśnął wykladową rękę.

— Życzę wam, moi drodzy, uzyskania jak największego przyrostu owiec w tym roku — odpowiedział inżynier Masłowski. — Do widzenia!

## W sprawach bytowych nauczycieli

Zarząd Okręgu ZZ Nauczycielstwa Polskiego zwołuje na 27 bm. konferencję przewodniczących oddziałów powiatowych i instruktorów socjalnych, celem omówienia spraw bytowych nauczycieli w naszym województwie. Chodzi głównie o kwestie mieszkaniowe i przeanalizowanie współpracy rad narodowych i GS w sprawach bytowych nauczycieli. W konferencji wezmą udział przedstawiciele partii i zainteresowanych wydziałów administracyjnych. Zebrane materiały będą przedmiotem obrad na ogólnokrajowej naradzie. Konferencja odbędzie się w ORZZ przy ul. Słowackiego 22 o godzinie 10.

## Potrzebne drewniane chodniki

W wolsztyńskim barze mlecznym obsługa jest bardzo uprzejma. Sprzedawczynie w barze, w przeciwieństwie do obsługi w miejscowej gospodzie, darzą klientów nie tylko gorącymi napojami i zupami, ale i „ciepłym” uśmiechem. W ich imieniu prosimy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Poznaniu o zainteresowanie się sprawą zimnych, bo kamiennych podłóg w barze. Założenie niekolejnych chodników drewnianych uważamy tak dla klientów, jak i dla obsługi baru za konieczne. (kh)

sławni śpiewacy — 17.15 (P) — rozrywka, 18.10 (P) — wieczorna serenada, 18.45 — koncert chóru rozgł. wrocł., 20 dla każdego coś miłego, 22.20 — koncert symfoniczny muzyki skandynawskiej, 23.27 — operowa

## Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 6.10 kalendarz radiowy, 6.15 (P) — dla wsi, 12.45 — dla wsi, 14.10 14.30 — szkolna, 15 trzy tańce śląskie, 15.10 — „Główna Karta” — odc. 1 opow., 15.30 — dla dzieci, 16 pogadanka, 17.30 (P) — „Uchwycone na gorąco”, 17.45 (P) literacka, 18.30 — odpowiedź fali 49, 19.10 radiowy kurs języka rosyjskiego, 21.32 — słowniczek muzyczny, 22 — „Sobolazyści” — opowiadanie

## Sport:

21.26 — wiadomości sportowe